

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany” dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. sekretarzowi rady przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Władysławowi Gubarzewskiemu, nadać najmilościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

### Ogłoszenie.

Z końcem marca 1892 r. było w obiegach na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprząż, austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr.	25.750 zł.
a) nieoprocentowanych	
b) 3 proc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	34.682.700 „
c) 2½ proc. oprocentowanych, trzymiesięcznych	25.158.000 „
razem	59.866.450 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisje kontroli not państwa, a mianowicie:

jednorońskowych	74.034.284
pięciorońskowych	134.223.345
piędziesięcioroń.	143.869.650 zł.
razem	352.127.279
w ogóle	411.993.729

Wiedeń, 4 kwietnia 1892.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dłużności państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,  
prezydent,  
Zygmunt hr. Berchtold,  
członek komisji.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia 2

(Prawo polskie na Uniwersytetach).

(§) Komisja prawnicza załatwiła na podstawie sprawozdania p. Zolla wniesioną w ostatnich dniach do Sejmu petycję Towarzystwa prawniczego we Lwowie o uwzględnienie prawa polskiego przy egzaminach rządowych i ścisłych. Komisja uchwaliła zaproponować Sejmowi do przyjęcia następujące rezolucje:

I. Wzywa się Rząd, aby w razie, gdyby nowa ustawa mająca być wydaną w sprawie reformy studiów prawniczych, zaprowadziła austriacką historię państwa jako nowy przedmiot obowiązkowy, prawo polskie przy wykładach tego przedmiotu i przy egzaminie rządowym w Uniwersytecie krakowskim i lwowskim było uwzględnione.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie prawo polskie zaprowadził jako przedmiot egzaminów ścisłych w obydwóch naszych Uniwersytetach krajowych.

## Sejm krajowy.

(XII posiedzenie, 3 sesji, VI peryodu).

Lwów, 6 kwietnia.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Sangusko zagaga o godz. 4 m. 30 posiedzenie.

Obecnych 79 posłów.

Sekretarz p. Sieczyński odczytuje spis petycji, które odesłano w myśl uchwały Sejmu powziętej w dniu 5 b. m. do Wydziału krajowego.

Ogółem wpłynęło dotąd 1752 petycji.

P. Teliszewski popiera petycję Łan, Pietniczan i Sokołowski gmin powia-

tu bobreckiego, oraz wydziału powiatowego w Bóbrce o zapomogi dla dotkniętych głodem — polecając te petycje przychylności Wydziału krajowego.

P. Kl. Dzieduszycki popiera petycję pogorzelców m. Żydaczowa i prosi o odesłanie jej do komisji budżetowej.

P. Chrzanowski stawia wniosek odesłania petycji do Wydziału krajowego, który to wniosek utrzymał się.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie radzie powiatowej w Wieliczce koncesyi do pobierania myta na drodze powiatowej Dębni-Kobierzyn i mostu żelaznego na Wiśle pod Krakowem pomiędzy Zwierzyniec a Dębnikami. Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono bez dyskusji udzielenie prawa do poboru myta przez lat 20, licząc od dnia wejścia w życie uchwały sejmowej.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału krajowego w Sokalu, o regulację rzeki Bugu z dopływami. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisja wnosi:

1. Petycję wydziału powiatowego w Sokalu o regulację Bugu z dopływami odstępuje Sejm Rządowi do uwzględnienia.
2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby po ustawowym zapewnieniu i wykonaniu regulacji Bugu wziął pod rozwagę sprawę osuszenia rozległych bagien po obu brzegach Bugu w pow. sokalskim, rawskim, żółkiewskim, kamioneckim i złoczowskim — zarządził potrzebne studia przygotowawcze i po przeprowadzeniu rokowań z Rządem przedłożył Sejmowi stosowne wnioski celem wykonania robót na podstawie państwowej ustawy melioracyjnej.

Uchwała ad 2 załatwiona zostają petycje gmin Zakomarze i obsz. dwor. Ożydowa o regulację Sołotwiny, tudzież gmin Winniki i Sopotyn o regulację Świni.

Wnioski przyjęto bez dyskusji.

Nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Szczepańcowy (pow. krośnieńskiego o regulację

rzeki Jasiółki. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisja wnosi, aby petycję tę przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania, ewentualnie zaś wykonania potrzebnych robót ochronnych przy pomocy krajowej i państwowej dotacyi, przeznaczanej na popieranie mniejszych melioracyj.

P. Trzeciecki stawia wniosek dodatkowy, aby Sejm odstąpił petycję gminy Szczepańcowy Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia przy rozdziale zapomóg głodowych.

Sprawozdawca p. J. Tarnowski godzi się na ten dodatkowy wniosek.

Uchwalono wnioski komisji wraz z wnioskiem p. Trzecieckiego.

Z porządku przystąpiono do sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisja wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 19 lutego 1892 l. 54.589, o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych.
2. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby w myśl przedłożenia wniesionego w r. 1885 do Rady Państwa w sprawie regulacji rzek galicyjskich, wyjednał w drodze konstytucyjnej 60 proc. zasiłek państwowy na regulację systematyczną rzek karpacczych i w miarę uchwalanych przez Sejm projektów ustaw, wstawiał ten; zasiłek do preliminarzy państwowych.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w myśl punktu IV uchwały komisji międzynarodowej dla regulacji Wisły z r. 1891, jak najrychlej przeprowadził regulację tej rzeki między Tarnobrzegiem a Chwałowicami, celem uchylecia zatorów.

4. Sejm przyznaje na regulację rzek niespławialnych na rok 1892 zasiłki w ogólnej sumie 57.548 zł.

5. Sejm przyznaje na doświadczenia z kulturą torfowisk w Rudnikach subwencyę roczną w kwocie 1000 zł., dopóki Rząd te doświadczenia subwencyonować będzie z c. k. Skarbu Państwa i poleca Wydziałowi

## W PĘTACH

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

Ujrzelismy przed sobą szeroki bulwar, ugnarowany z obu stron tłumem ludzi, którzy cisnęli się jeden przez drugiego. Ze wszystkich okien wychylały się głowy na podstawach lamp gazowych i na drzewach, na drzewach i gzymsach, wszędzie, gdzie można się było ręką ucześcić, wisieli ulicznicy i dzieci wyrobników. Środkiem pędzili konni policyjanci, niezwykle zaś mnóstwo pieszych stróżów porządku publicznego przechadzało się wzdłuż trotuarów.

— Niczego się dotąd nie domyślam — odezwiała się moja żona — chyba jaki po grzeb.

— To dopiero ramy, — objaśniał Barowski — które się niebawem niezwykłym wypełnią obrazem. Ale wejźmy do kawiarni, gdzie kazałem zatrzymać dla nas cztery miejsca.

Gdy spoczelismy na przygotowanych krzesłach, Barowski mówił dalej:

— Zobaczmy szopkę polityczną, na jaką się tylko Paryż od czasu do czasu zdobywa. Komuniści, radykałowie, nacierze,

przewrotnicy wszelkich odcieni, pójdą na emmentarz *Père Lachaise*, aby oddać hołd prochom jednego z rewolucjonistów, zabitego w r. 1848 na barykadach. O, już się komedya zaczyna.

Kilku kawalerzystów przebiegło galopem, pęsi policyjanci spędzali na chodniki motłoch, wałęsający się po ulicy, zdala zaś dochodził nas zmieszany gwar tysięcy głosów, muzyki, nawoływań i wrzasków. Od czasu do czasu zaszumił zbiorowy okrzyk, robiący wrażenie pomruku jakiejś olbrzymiej, zagniewanej bestyi.

Wrzawa zbliżała się z każdą minutą, coraz wyraźniejsza. Już płynęła w naszą stronę z hukiem spienionej fali morskiej, potężna, groźna. Wtem rozdarły ją przenikliwe dźwięki fanfary.

Trębacze kroczyli butnie przodem, a za nimi ujrzelismy kilkadziesiąt przodem, w cylindrach i w paltotach. Niektórzy z nich opasali się trójkolorową szarfą deputowanych Francji.

— To sławetni rajcy miasta Paryża i posłowie ze skrajnej lewicy — odezwiał się Barowski. — Chcą dowieść oportunistom, że to oni rządzą na bruku.

Za edylami „stolicy świata” nieśli woźni ratuszowi ogromne wieńce z nieśmiertelników i z liści laurowych. Jeden z nich był tak duży, że posuwano go na wózku.

Głośne *vive!* publiczności przywitało byłych komunarów.

Oddzielone od ojców Luteccy kapela, która grzmiała marsylianek, postępowały deputacje różnych prowincyj, potem delegacje instytucyj publicznych i młodzieży, kształcej się w wyższych zakładach naukowych.

— *Vive! Vive!* — rozlegało się ciągle.

Każdą korporację zasypywano okrzykami i oklaskami. Gorętszy rzucił czapkę w górę, powiewał chustką, okazywał zadowolenie, czem się tylko dało, nogami, rękami, całym ciałem. Nagle zaskowyczało coś potwornego, jakby tysiące psów chórem zaszczekało. Pisk, ryk, i wołanie zmieszały się z śmiechem, wytwarzając tak złodźwieczną kocią muzykę, że mnie przeraziła. Było coś szatańskiego w tej radości, podłożonej szysterstwem.

— Naród zaczyna się bawić — mruknął Barowski.

O kroków kilkanaście za ostatnią deputacją, odłączony się rozmyślnie od pierwszych grup, postępujących w porządku i w milczeniu, szedł chuderlawy, niski człeczyna w wytartej surducinie, z kapeluszem na bakier, z drągami w ręku, na którym sterowała czapka frygijska. Dwóch do niego podobnych drabów niosło wieńce, splecione z kwiatów, czerwonych jak świeża krew. Takiej samej barwy chorągwie powiewały nad niemi.

Zachowany dotąd szyk pochodu zaczął się teraz łamać, płać. Przybywało coraz więcej czapek frygijskich i chorągwi czerwonych, pojawiły się nawet czarne szmaty petrolearów, sztandar złowrogi, szeregi rozluźniały się z każdą minutą, aż rozwiązały się w tłum, wijący marsylianek, wyrzucający z siebie niemądre okrzyki. Mężczyźni, kobiety, dzieci, szary motłoch ulicy, biegł bez ładu za przewodnikami, tworząc ruchliwy ogon olbrzymiego węża.

— *In cauda venenum* — mówił Barowski. — Niechciałbym się dostać w nieumyte łapy tej hołoty. Wyglądałbym chyba, jak oskubane kurczę.

Otrząś się pocieszenie, czem wywołał śmiech swojej żony.

Rozhukana fala, przełożyła się koło okien kawiarni, z której przypatrywaliśmy się korowodowi. Jeszcze przez kilka chwil było słychać jej gniewliwe warczenie, potem dochodził nas tylko szum, słabszy, coraz słabszy, aż i on rozplynął się w dali. Bulwar przybrał znów zwykły wygląd.

— Mam nadzieję, że się panie tą szopką zabawiły — odezwiał się Barowski. — Trzeba panom wiedzieć, że każdego z tych jegomościów, co paradowali przodem jako przedstawicieli Paryża i Francji, wojska wersalskie, bez pardonu by rozstrzelali, gdyby go były w swoim czasie ujęły. Wielu z nich skompromitowało się podczas komuny, a wszyscy powtórzyliby krawawą awanturę bez namysłu, z rozkoszą nawet. Przecież to komieczne, gdy się widzi pochod trumfálny ludzi, których jeszcze temu lat dziesięć stawiano pod murem i zgłazano ze świata, jak psów. Jakaż farsa jest polityka.

— Dla mnie to nie farsa, lecz tragedia — wyrzekłem — gdy się pomyśli, że tak zwana wielka rewolucja przelała tyle krwi nadaremnie. Bo nadaremnie, kiedy zdobyły jej nie wystarczyły nawet dla dwu pokoleń.

— O, dla Boga — zawołał Barowski — ten zaczyna znów swoje. Przepraszam cię, Władku, ale dla czego nie zostałeś literatem. Mógłbyś wtedy wysnuwać z wypadków i obserwacyj przeróżne mądre wnioski, za któreby ci wydawcy dobrze płacili, nie będąc jednak żadnym posłannikiem, czy takim czy owakim, psujesz tylko humor sobie i otoczeniu. Zebyś się zwyczajem swoim nie rozpędził, proponuję państwu wspólny obiad w *Maison Dorée*, zjadł będziemy miel, bardzo blisko do *Vaudeville'u*.



krajowemu przeprowadzić w roku 1892 rokowania z Ministerstwem rolnictwa co do urzędzenia takich doświadczeń w drugim punkcie kraju.

6. Sejm uznaje potrzebę energicznej i przyspieszonej akcji w sprawie melioracji rolnych, a w szczególności drenowania i nawodniania gruntów, oraz poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby:

a) rozciągnął ulgi przyznane uchwałą sejmową z dnia 27 września 1882 w sprawie projektowania i wykonania zbiorowych melioracji gruntowych, także na melioracje, podejmowane przez poszczególnych właścicieli gruntów;

b) urządził stopniowo 10 ekspozytur biura melioracyjnego w okolicach, gdzie grunta melioracji potrzebują, przedewszystkiem zaś utworzył z początkiem roku 1893 ekspozyturę tego biura w Kołomyi, tudzież dwóm technikom biura centralnego poruczył wyłącznie projektowanie i wykonywanie melioracji lokalnych we wschodniej części kraju;

c) subwencyonował fabryki rurek drenowych z krajowej dotacji melioracyjnej i udzielał im pomocy technicznej, zasilając je pożyczkami z krajowego funduszu przemysłowego, oraz wyjednał subwencyonowanie tych fabryk z państwowej dotacji melioracyjnej;

d) urządził krajowe składy narzędzi drenarskich przy ekspozyturach biura melioracyjnego;

e) poczynił stosowne kroki, aby dla transportu rurek drenowych na kolejach galicyjskich udzielono pod względem taryfy przewozowej jak najdalej idących ulg;

f) zarządził publikację doświadczeń zebranych przez biuro melioracyjne, w czasie trzynastoletniej działalności tego biura, oraz osiągniętych przy tem rezultatów.

Przyznane pod a) ulgi, wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1893. W tym celu winien Wydział krajowy przedłożyć na najbliższej sesji Sejmowi do zatwierdzenia osobną instrukcję, która w myśl powyższego sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego, określić ma warunki, pod jakimi bezpłatna pomoc techniczna poszczególnym właścicielom gruntów do projektowania i wykonania melioracji ma być udzielona.

7. Sejm wyznacza dwa stypendya po 1000 zł. rocznie na przeciąg lat trzech, dla ukończonych słuchaczy inżynierii, celem wykształcenia ich w technice melioracyjnej i przyzwala na ten cel kredyt na rok 1892 w kwocie 600 zł.

8. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przyznał z c. k. Skarbu Państwa dwa stypendya po 1000 zł. rocznie na przeciąg lat trzech, dla ukończonych słuchaczy inżynierii, celem wykształcenia ich w technice melioracyjnej.

9. Sejm wyznacza dwa stypendya po 500 zł. rocznie, na przeciąg lat trzech dla ukończonych uczniów szkół średnich, celem wykształcenia ich na techników komasacyjnych i przyzwala na ten cel kredyt na rok 1892 w kwocie 300 zł.

10. Sejm uchwala nowy etat osób i płac krajowego biura melioracyjnego, na częściowe zaś przeprowadzenie organizacji tego

biura w myśl przedstawionego przez Wydział krajowy sprawozdania, przyzwala na rok 1892 kredyt w kwocie 2311 zł.

11. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przyznany na utrzymanie krajowego biura melioracyjnego zasiłek roczny w kwocie 1000 zł. podwyższony do 5000 zł.

12. Sejm uchwala projekty ustaw:

a) o uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami; b) o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Skawy; c) o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Stryja, w powiecie turezańskim.

13. Sejm przyznaje na rok 1892 tytułem pierwszych rat zasiłków krajowych:

a) na uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Wisły, między Podgórzem a Niepołomicami dotację w kwocie 14.533 zł.; b) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Skawy, dotację w kwocie 8315 zł.; c) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Stryja, w powiecie turezańskim, dotację w kwocie 2685 zł.

14. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w rubryce XIII na rok 1892 aż do końca marca 1894 roku, a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

15. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji przedłożył sprawozdanie z rezultatów osiągniętych przy wykonanych dotychczas robotach melioracyjnych, oraz program mających się w przyszłości przeprowadzić w całym kraju regulacji i melioracji z podaniem porządku ich wykonania ze względu na nagłość i ważność.

Uchwałami pod 12 a) i 13 a), załatwione zostają petycje gmin i obszarów dworskich: Bierzanów, Przewóz, Rybitów, Płaszów i Prokocim, powiatu wielickiego, tudzież komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego o przyspieszenie obwałowania prawego brzegu Wisły, między Podgórzem a Niepołomicami, celem dostarczenia zarobku ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

P. Kl. Dzieduszycki zabiera głos przy punkcie VI a) wniosków komisji i stawia poprawkę, aby ulgi w sprawie wykonania zbiorowych melioracji gruntowych, rozciągnięto także na melioracje podejmowane przez poszczególnych właścicieli gruntów „bez względu na przestrzeń do melioracji przeznaczoną”.

P. St. Jędrzejowicz stawia do tego samego punktu poprawkę, aby ulgi przy wykonywaniu i projektowaniu melioracji przyznawane były „w miarę możliwości”.

Sprawozdawca p. Tarnowski po porozumieniu się z referentem członkiem Wydziału krajowego zgadza się z temi poprawkami.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisji od I do XI wraz z poprawkami pp. Kl. Dzieduszyckiego i St. Jędrzejowicza.

Następnie przyjęto bez dyskusji projekt ustawy o uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami.

Przy projekcie ustawy o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Skawy, w

szczegółowej dyskusji nad tą ustawą zabierał głos komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś, oświadczając że Wydział krajowy proponował na podstawie państwowej ustawy melioracyjnej, aby koszta te rozłożone zostały po połowie, t. j. 50 pre. na fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny. Komisya zaproponowała natomiast, aby fundusz krajowy przyczynił się datkiem 40 pre., zaś skarb państwa 60 pre. datkiem.

Mowca oświadcza, że przyznanie ze skarbu państwa datku 60 pre. możliwe tylko na podstawie osobnej ustawy państwowej, — nie zachodzą jednak takie okoliczności, aby uzasadniały wniesienie podobnego projektu ustawy do Rady państwa.

W interesie dojścia do skutku tego projektu, prosi Izbę, aby zmieniono projekt komisyjny według projektu Wydziału krajowego t. j. by fundusz krajowy i skarb państwa przyczynić się miały po 50 pre.

P. Popowski stawia formalny wniosek, na 50 pre. rozdział datków po myśli oświadczenia komisarza rządowego.

P. Struszkiewicz sprzeciwia się poprawce p. Popowskiego, a natomiast popiera projekt ustawy według wniosku komisji.

P. Rutowski popiera wniosek p. Popowskiego. Sprawozdawca p. J. Tarnowski obawiając się aby wskutek niesankcjonowania ustawy cały projekt a tem samem roboty nie zostały narażone na odwołkę, zgadza się z poprawką p. Popowskiego. Uchwalono całą ustawę z poprawką p. Popowskiego.

Następnie uchwalono bez dyskusji projekt ustawy o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Stryja w pow. turezańskim.

W końcu przyjęto punkty XIII do XV wniosków komisji z tą zmianą, że na regulację Skawy zpowodu uchwalonej zmiany ustawy dotyczącej, uchwalono na r. 1892 dotację z fund. kraj. zamiast 8315 zł. kwotę 10.394 zł.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie regulacji Dniestru. Sprawozdawca poseł Jan Gnoiński.

Komisya wnosi:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego o regulacji Dniestru Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm uchwala projekt ustawy o regulacji rzeki Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, (do której Rząd przyczynić się ma datkiem 60 pre.)

III. Sejm przyznaje na rachunek 1. raty 40 pre. zasiłku krajowego na regulację rzeki Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, dotację na rok 1892 w kwocie 18.000 zł., celem umożliwienia rządowi wykonania nagłych robót regulacyjnych na tej rzece pod Rozwadowem i Weryniem, tudzież pod Zaleskami.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby wykończył projekt regulacji górnego Dniestru z dopływami od Rozwadowa w górę;

b) ażeby uzupełnił studia przygotowawcze do projektu melioracji bagien nadniestrzańskich i wygotował ośnośny projekt;

c) ażeby dołożył starań o jak najrychlejsze rozpoczęcie robót około zabudowania potoków górskich i zalesień;

d) ażeby przedłożył na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie o postępie wyżej wymienionych robót.

Wszystkie wnioski komisji przyjęto bez dyskusji.

Nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1890/91. Sprawozdawca p. Czartoryski.

Komisya wnosi, aby Sejm przyjął sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariach nauczycielskich w r. 1890/91 do wiadomości.

W dyskusji ogólnej zapisali się do głosu pp. Szecepanowski i Rutowski.

P. Szecepanowski podniósł, że przedmiot tej wagi, jak kwestya szkolnictwa ludowego, nie może przejść i nie powinien przechodzić bez dyskusji choćby najkrótszej. Zdaniem mowcy, w ostatnich kilku latach mniej mówiono o oświacie, ale za to robiono więcej. Postęp ten powinien nam dodać otuchy, że i na innych polach ten postęp będzie widoczny. Zawsze jednak pracy ogromnej i wytrwałej nam potrzeba. Następnie wykazuje, że od r. 1880 do 1890, to jest, w 10 latach, liczba analfabetów zmniejszyła się o 157.000. Liczby oznaczające stosunek dzieci uczęszczających do szkół, do dzieci obowiązanych do uczęszczania, zawarte w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej, nie są — zdaniem mowcy — trafne. Opierają się one bowiem na danych inspektorów, którzy w tym kierunku nie mogą mieć dat dokładnych. Na podstawie nowych wyników spisu ludności mowca twierdzi, że w Galicyi 514.000 dzieci pobiera naukę w szkole lub w domu — ale reszta jeszcze nie korzysta z nauki! Wzmoczenie się frekwencji również odpowiada w połowie wzrostowi ludności, armia

ciemnoty powoli się zmniejsza. Gdyby tak szło, jak dziś, to jednak potrzeba by nam jeszcze 30 lat, aby wszystkie dzieci weszły do szkoły.

Zasługa postępu przypada energii Zyblikiewicza. On postawił jako główny kierunek budowy — a później dopiero ulepszenie szkoły. Było to przed dziewięć laty, bo w roku 1883. Zdawało się, że w ciągu 10 lat wszystko zrobimy, a jednak jeszcze 30 lat nam trzeba.

Ale miejmy nadzieję, że postęp nie utknie. Od czasów marszałka Zyblikiewicza zdziałano bardzo wiele.

(Przewodnictwo obejmuje ks. Metropolita Sembratowicz).

P. Szecepanowski podnosi następnie, że dziś nie bawimy się jak dawniej w formalności i spory kompetencyjne. Dawniejsze rachunki zostały uregulowane — likwidacya rachunków rad szkolnych dała podstawę budżetową. W ciągu czasu poruszono cały szereg zagadnień, z których wiele uskuteczniiono. Od roku 1889, od chwili zebrania się dzisiejszego sejmiku, postęp jest wprost raptowny. W roku 1889 dokonano wielki skok wydatków na cele oświaty — a rubryka ta ciągle wzrasta. W stosunku do roku 1886 wzrosły wydatki na te cele o 1.000.000 zł. Ale nawet ta cyfra nie jest istotną — nasze wydatki są jeszcze wyższe, i uwidocznienie wszystkich usiłowań budżetowych na tem polu jest bardzo pożądane. Przedewszystkiem dlatego, aby przekonać świat, że robi się dla oświaty w miarę sił, następnie dlatego, aby społeczeństwo w pełnym obrazie oświaty znajdowało otuchę. W roku 1886 wydatki szkolne robiło się podług skali 1.770.000 zł., dziś zaś robimy je podług skali 3.000.000 zł. Sam ten fakt powinien obudzić w kraju nadzieję i otuchę. Biorąc na uwagę poszczególne składniki, konstatuje mowca, że dochody z funduszy okręgowych są dosyć stałe i nie powiększają się, to, co się powiększa, to zasiłki kraju. Mowca przypomina myśl Zyblikiewicza, aby pobierać od tych gmin, które szkół nie mają, już dziś dodatki do podatków, i prowadzić je osobno, jako fundusz na rzecz budowy szkół w tych gminach.

Dla przyszłości naszego szkolnictwa potrzeba przedewszystkiem nauczycieli i budynków. Pierwsza kwestya jest należyte już dziś wdrożona — druga w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej jest tylko zaznaczona. Tę drugą myśl możnaby rozwinąć właśnie na podstawie myśli s. p. Zyblikiewicza.

Dzisiejsze gospodarstwo szkolne winno być raczej extenzywne — jak intensywne: najpierw budować, a potem ulepszać szkoły. Ta myśl jest w uchwałach sejmowych i sprawozdaniu Rady szkolnej. Słabość naszego politycznego i ekonomicznego położenia polega na tem, że położenie ekonomiczne nasze dziś już wymaga intensywniej gospodarki — a dziś nie mamy intensywnie wykształconych ludzi, którzy są podstawą tej gospodarki.

Mowca konstatuje, że na szczęście i intensywnie już pracujemy — dawniej bowiem 1 dziecko w szkole kosztowało 4 złr. 80 ct. — dziś kosztuje przeszło 6 złr. Ale jeżeli to różnica z Czechami, gdzie na głowę wypada 11 złr. Ta intensywność u Czechów widoczna jest i w tem, że szkół jednoklasowych tam mało, a przeważają więcej klasowe. W Pruszech na dziecko przypada 18 złr., w Anglii 25 złr. Mamy więc przed sobą długą drogę — ale tempo postępu jest dobre i tu możemy mieć także nadzieję. Iś tą drogą nakazuje nam ekonomia rozumnie pojęta — nakazuje tradycja — i przyszłość.

Walcmy przedewszystkiem duchem — a my tu tak skutecznie działamy, abyśmy powetowali nasze straty poniesione gdzieś indziej.

Sejm nieraz już dał dowód, że nie ma w tej Izbie stronnictw, gdzie chodzi o szkołę. To pietro kierunku narodowego daje otuchę, że w walce o przyszłość będziemy zwycięzcami. (Brawa.)

Na wniosek pos. Sz. Koziebrodzkiego zamknięto dyskusję.

Zapisani byli do głosu pp. Rutowski, Teliszewski, Wojciech Dzieduszycki i Chotkowski.

Miano przystąpić do wyboru generalnych mowców, jednak na wniosek p. Stan. Badeniego uchwalono wysłuchać wszystkich mowców.

Z kolei przyszedł do głosu pos. Rutowski.

P. Rutowski podnosi brak nauczycieli szkół ludowych. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej uważa jako nieco pesymistyczne, a w szczególności, zapowiedź wstrzymania dalszego kreowania szkół.

Mowca zwraca uwagę, że w ciągu ostatniego czasu zrobiono co można, aby temu brakowi nauczycieli zaradzić, aby zachęcić ludzi do poświęcania się zawodowi nauczycielskiemu — należy więc też mieć nadzieję, że niebawem będzie liczba nauczycieli wystarczająca, tworzenia więc dalszego szkół nie należy wstrzymywać.

W dalszym ciągu pos. Rutowski konstatuje, że nasze szkoły nie są to pałace, o-

Gastronom, który doprowadził sztukę karmienia się do wysokiej doskonałości, byłby uściskał Barowskiego, gdyby go był widział w restauracji.

Zakąsiwszy escargotami, moule'ami, grenouilles'ami i różnym innem paskudztwem francuzkiem, układał menu z taką powagą i uwagą, jak gdyby nie o zwykły obiad, lecz o wystawne przyjęcie chodziło. Z umiejętnością kucharza wielkiego hotelu dobierał potrawy i wina, łagodził ostrość dań napojami, albo odwrotnie. A z jakim mistrzostwem i nabożeństwem jadł, jak zręcznie spożywał ryby i ptaszki, nie zostawiając na ościach i kostkach ani odrobiny mięsa. Był pod tym względem skóńczonego majstrem. Racząc się, dowcipkował ciągle, opowiadał zabawne anegdotki i ploteczki ku szczeremu weselu pań. Głównie jego żona wybuchała bezustannie pustym śmiechem szczęśliwego dziecka, przy czem tworzyły się na jej policzkach rozkoszne dołeczki, wynagradzające zbytnią długość garbatego nosa. Czasem, gdy mąż posunął się za daleko na słiskim gruncie doznaczał się, połowica strofiła go spojrzaniem i słowem.

— Jasiu, jak można... wołała.

A on robił na to niewinną minkę naiwnej z teatru i nadstawił ramienia, mówiąc:

— Ukarz niegrzecznego chłopczyka.

Uderzyła go wtedy lekko wachlarzem w rękę i znów w śmiech.

Patrzyłem na nich z przyjemnością. Dobrali się. Zawsze w dobrym humorze, przemysłiwający jedynie nad tem, jak dzień bez ziewania przepędzić, nie nudzili się w Paryżu ani przez chwilę.

— Podjadł sobie człowieczysko — odezwał się Barowski, gdy podano kawę. — Zasłuził na dobry obiad, spracował się albowiem porządnie. Dlaczego się państwo śmiejecie? Niby medytowanie nad programem całej doby nie jest robotą. A teraz

pójdziemy sobie na drugą kawę, z wybornym koniackiem do *Grand Café*. Lepiej się trawi, gdy muzyka przygrywa. Do teatru mamy jeszcze dużo czasu.

W godzinę później siedzieliśmy w *Vau-deville'u*, w loży pierwszego piętra, słuchając jednej z tych fars francuzkich, za którą Paryż przepada. Wszystkie one do siebie podobne, z małemi odmianami. Mąż zdradza żonę, albo żona męża, z czego powstają różne *qui pro quibus*, komieczne sytuacje, nadsiane oficje tłustemi dwuznacznikami, pieprzne, najczęściej wprost nie mądre. Cały talent autorów wysilił się na techniczną stronę dzieła, treść bowiem jest tak błaha, że zajmuje tylko w zreczonym opracowaniu. Ponieważ byłem w Paryżu już po raz trzeci, przeto znałem na pamięć wszelkie intrzygi *bluetkowe*. Nie zachwycały mnie nigdy te błędnostwa, utrzymujące się prawie jedynie wybora grą aktorów. Pod względem wykonania lekkiego rodzaju muzy dramatycznej należy się „Miastru-swiatłu” palma pierwszeństwa. Nie ma wyobrażenia o farsie, kto się nią nad Sekwaną nie bawił.

Oto pokazywał właśnie sztuki swoje Joly, niezrównany mistrz niższego komizmu. Wyglądał, jak gdyby się gniewał na publiczność za śmiech, który wywoływał, sam spokojny, ponury, niby nadąsany. Tragicznymi nieomal efektami wywoływał ten dziwny człowiek wrażenie wręcz przeciwnie. Sala pokładała się dosłownie w rozkielznanego wesela. Widziałem, jak stary wilk teatralnej krytyki paryskiej, gruby, niski, siwy Francisque Sarcey, typ wypaszonego mieszcza, siedzący w krzesła, ocierał chustką oczy z łez radosnych. Tłusty brzuch mu się trząsł, a na krótko ostrzyżonej głowie fałdowała się skóra.

(Ciąg dalszy nastąpi).



wszem, są to skromne budynki — około 50 procent szkół jest jeszcze w niedostatecznym stanie! Jeżeli przeciw temu nazwanemu wyjątkowi, to dla tego, aby się nie stało hasłem wygodnym dla tych, którzy szczerzą wydatków na szkoły. Narody, chcące żyć, na szkoły nie szczędzą — najlepszym dowodem Francja, która powalona przez Prusy, obarczona miliardami kontrybucji, od razu miliony wotuje na budynki szkolne. Niech to służy jako motyw do wniosku p. Merunowicza — nie dziś — ale na przyszłość.

Przechodząc do wewnętrznej sprawy szkolnictwa, przeglądając sprawozdanie Rady szkolnej, doznał mowca wrażenia niemiłego, i nie może się nim cieszyć. W swoim czasie dr. Ziemiałkowski zaznaczył, że kraj mając w ręku „szkołę ludową i gminę“, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Niestety, dotychczas kompetencje nasze są za szczerpie.

Intencje mamy dobre — ale czy dobrą drogą i we właściwym tempie idziemy to rzecz inna.

Ze sprawozdania Rady szkolnej nie wiele wysnuć można nadziei. Mowca wykazuje, że n. p. na punkcie podręczników i w ogóle nauki dziejów ojczystych dotychczas nie uwzględnił rezolucji sejmowej.

Z polskimi i ruskimi książkami w ręku, dowodzi, że elementarze i czytanki nie odpowiadają potrzebom szkoły ludowej. Ostatnie wydania czytane ruskich są o całe niebo lepsze jak polskie. Rada szkolna w swej cenzurze poszła za daleko — była zbyt ostrożna jeżeli nie tchórzliwa. Inne Rady szkolne inaczej pojmują swe zadanie. Jeszcze w ruskich jest lepiej, bo w ruskich jest o Rusi ukraińskiej i zakarpackiej — w polskich cała znajomość świata polskiego zamknięta jest w Galicji. Dla czego tego nie ma w polskich czytankach co w ruskich?

W ruskich książkach jest ciągle mowa o Wielkiej Rosji — dla czego dziecko Polaki nie ma się dowiedzieć, że jest dalej ziemia polska? Tak na ruskiej jak na polskiej książce jest orzeł dwugłowy. Rada szkolna powinna powiedzieć sobie, że działa niepolitycznie nie tylko ze stanowiska polskiego, ale nawet austriackiego.

Dzieje polskie traktowane są z lekceważeniem — i co najwyżej kończą się na Sobieskim. Właściwie nie ma dziejów polskich w tych książkach. Tego dłużej nam tolerować nie można.

Książki szkolne — oświadcza mowca — to pierwszorzędną naszą zadanie — ich reformy domagać się musimy. Czas zerwać z tą polityką, która się ciągle boi i trwoży, zamiast powiedzieć ludowi, czym jest i czym być powinien. (Oklaski w lewicy).

P. Wojciech Dzieduszycki ma ufność w to, że niebawem braki w książkach usunięte zostaną. Cokolwiek jednak się stanie to czytanka jest sama przez się niewystarczająca. Społeczeństwo musi uzupełniać szkołę ludową.

Co do budowy szkół — twierdzi mowca — że p. Rutowski mylił się co do intencji komisji szkolnej. Dopóki zamało mamy nauczycieli — nic nie zrobimy. Co do budynków szkolnych to nie zapominajmy, że niemieckie miasteczko a nasza wieś — to co innego. Mowca chce, aby szkoły były skromne, ale zdrowe i wygodne. Trzymajmy się zdania — powiada mowca „wedle stawu grobla“ — u nas wysiłki są i tak kolosalne. Niech kraj robi co może, ale w miarę swych sił i w proporcji do nich. Posłowi Rutowskiemu odpowiada, że jeżeli niebezpieczne jest hasło „nie budować pałaców dla szkół“ to niebezpiecznym jest także stawianie porównanie „propinacji i szkół.“ (Brawa).

P. Teliszewski konstatuje, że nie jest fachowym w tej sprawie i że jest deputowanym z okręgu wyborczego, w którym jest 94 proc. analfabetów. W okręgu tym panuje też dla tego nędza jak mało gdzie w kraju. Lud pragnie światła i oświaty — buduje szkoły, a cóż z tego, gdy ma albo lichych nauczycieli, albo nie ma żadnych. P. Teliszewski wyraża zadowolenie, że Rada szkolna otwarcie wykazała stan rzeczy w swym sprawozdaniu — a zarazem wyraża nadzieję, że nie stanie w dalszej pracy. Mowca powtarza słowa Bismarcka, że nauczyciel niemiecki zwyciężył Francję. Przemawia więc za reformą seminarjów i rozszerzeniem ich; za uwzględnieniem większem nauki rolnictwa w seminarjach. Chce apelować do episkopatów, aby zachęciło duchowieństwo do większego zajęcia się sprawami moralno-religijnymi. Odpowiadając na słowa p. Rutowskiego, wyraża podziękowanie tym, którzy uwzględniają dzieje ruskie. Ale to co jest w książkach — jest zdaniem mowcy — za mało.

P. Stanisław Tarnowski (sen.) oświadcza, iż p. Rutowski zarzucił Radzie szkolnej, że nie zastosowała się do uchwały Sejmu. Mowca oświadcza, że sprawa książek jest od dwóch lat w toku. Rada szkolna w ciągu dwóch lat podołać przecie całemu zadaniu nie mogła. P. Rutowski krytykował dorywczo podnosząc pojedyncze ustępy z kilkoma książkami. W ogólności nie są jednak książki tak złe jak to p. Rutowski przedstawił. Może przecie znajdzie się ktoś w tej Izbie,

który przyzna, że ta polityka tchórzliwa nie jest przynajmniej zupełnie bezskuteczna.

P. Rutowski konstatuje, że mówił właśnie o najnowszej książce.

P. Stan. Tarnowski oświadcza, że ta książka nie została poprawiona, a musiała wyjść, bo nie było innej, a szkoły bez podręczników obejść się nie mogą.

(Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

P. Chotkowski ubolewa przede wszystkim nad losem ustawy szkolnej w Pruszech; gdzie nad religią zwyciężył wręcz liberalizm. Ustawa hr. Zedlitz'a zdała się i u nas, gdzie ustawodawstwo szkolne jest bezwyznaniowem. Jednakże jakkolwiek ustawa jest bezwyznaniowa — to szkoła jest u nas religijną. Na czele Rady szkolnej krajowej stoją ludzie wypróbowanej wiary i patriotyzmu i dla tego tak jest. Ale gdyby tych ludzi nie było? Gdybyśmy zostali na łasce ustaw bezwyznaniowych? Mowca ubolewa, że u nas inspektorowie duchowni nie mają należytej władzy — są tylko do ściągania kar. Ubolewa dalej nad tem, że proboszczowie mają za mało wpływu na szkołę i na wybór nauczyciela. Bardzo smutnym jest także fakt, że u nas zaledwie po 2 a często tylko 1 godzinę nauki poświęca się dla religii.

Mowca jest zatem, by w miejscach gdzie nie możemy szkół zakładać, tworzyć duchowne szkoły i ochrony pod kierunkiem księży.

Mowca uderza na tych, którzy są liberałami a przyznają się do katolicyzmu. W dzisiejszych tak ciężkich warunkach powinien każdy zdecydować się na to kim jest.

P. Czartoryski odpowiada przede wszystkim ks. Chotkowskiemu, że nasza szkoła nie jest bezwyznaniowa; bezwyznaniowa jest we Francji, gdyż tam religii nie uczą. W Ameryce, w Stanach Zjednoczonych, religii w szkołach nie uczą, a mimo to ludność jest głęboko religijna.

Nasza jednak ustawa i nasza szkoła nie jest bezwyznaniowa. Kraj przyznaje duchowieństwu wielkie wpływy w wychowaniu, powołuje je do współdziałania do Rady szkolnej miejscowej, okręgowej krajowej. Nauczyciele nie są bezwyznaniowi owszem są religijni i traktują wychowanie moralne godnie i poważnie.

Przed laty komisja szkolna energicznie domagała się, aby dzieje narodowe w książkach naukowych były więcej uwzględniane. A to nie tylko co do czytanek, ale i co do tego, aby nauczyciele dostali poleceń korzystania z tych tematów. Niech nauczyciel dowie się, że wolno mu być dobrym Polakiem i Rusinem, niech mu powie instrukcja, że dzieci, powierzane jego opiece, mają być Polakami i Rusinami. To myśl ówczesna i dzisiejsza całego Sejmu. Komisja nie czyniła z tego zarzutu w Radzie szkolnej dlatego, że zasiadają w niej rodacy, którzy dla wspólnej myśli robią co do nich należy. Mowca ma silne przekonanie, że ci rodacy spełnią swój obowiązek.

Jesteśmy wszyscy przejęci potrzebą pielęgnowania religii, moralności, patriotyzmu. Niech Rada szkolna idzie za temi hasłami, a znajdzie zawsze uznanie.

Przeciw wnioskowi komisji szkolnej, aby sprawozdanie Rady szkolnej o stanie szkół ludowych za rok sz. 1890—91, przysłać do wiadomości — nikt nie podniósł żadnego zarzutu, mowca prosi zatem o przyjęcie tego wniosku.

Izba niemal jednogłośnie wnioszek ten uchwała.

Z powodu spóźnionej pory, ks. Marszałek zamyka o godzinie 9, min. 35 wieczór posiedzenie, oznaczając następne na jutro, czwartek, o godz. 10 rano.

## KRONIKA

Lwów, 6 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatuty gminie Pieczarna, w powiecie zaleszczyckim, na urządzenie nowo-wybudowanej szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Zaręczyny.** W Abbazji odbyły się zaręczyny księcia Pawła Sapiehy, syna księcia Adama i Jadwigi z książąt Sanguszków Sapiehów, z księżniczką Matyldą Windischgrätzówną, młodszą córką księcia Ludwika Windischgrätz'a, komenderującego we Lwowie.

(S) **Losowanie** posagów z fundacji po sagowej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa odbyło się dziś, dnia 7 kwietnia o godzinie 9 przed południem w gmachu sejmowym, pod przewodnictwem zastępcy Marszałka JW. Antoniego Jaxy-Chamea przy współudziale sekretarza Wydziału krajowego p. Jerzego Jabłonowskiego i delegata c. k. Namie-

stnictwa p. Stanisława Czerwińskiego, c. k. starosty.

O przypuszczenie do losowania zgłosiło się 40 kandydatek; z tych losowało 26, które jako sieroty po obojgu rodzicach miały wedle aktu fundacyjnego pierwszeństwo przed innemi kandydatkami.

Posagi po 286 zł. wylosowały: 1) Teofila Krupińska z Kańczugi; 2) Emilia Jadwiga dw. im. Woźnicka z Brzeska i 3) Helena Zofia dw. im. Jarosiewiczówna z Rzeszowa.

(S) **Stypendya** z fundacji dr. Jana Towarnickiego nadał Wydział krajowy na propozycję kuratorji tejże fundacji: po 150 zł. rocznie, Janowi Towarnickiemu, uczniowi klasy II szkoły ludowej w Zbarażu i Wiktorowi Jakóbowi dw. im. Millerowi, uczniowi klasy VII c. k. gimnazjum w Rzeszowie; po 120 zł. uczniom szkoły ówczesnej c. k. Seminarjum nauczycielskiego w Rzeszowie, Karolowi Stanisławowi dw. im. Kaczorowi z klasy II i Henrykowi Sewerynowi dw. im. Gawrońskiemu z klasy III; zaś o rocznych 200 zł., Janowi Filipowi dw. im. Lubaszkowi, uczniowi III roku wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a to Towarnickiemu J. i Kaczorowi K. od początku pierwszego półrocza, trzem innym od początku drugiego półrocza roku szkolnego 1891/2.

— **Koło pań.** Otrzymujemy następujące pismo: Odnosnie do odezwy załączonej temi dniami do dzienników, zawiązało się we Lwowie koło pań, jako oddział założonego tego roku w Krakowie Towarzystwa „Szkół ludowych“. W skład wydziału wchodzi p. Stanisławowa Szczepanowska przewodnicząca, Tadeuszowa Romanowiczowa i Janowa Jeleniowa zastępczyni przewodn., Feliksowa Biełkowska skarbniczka, Wacławowa Ibińska zastępc. skarbn., Albinowa Czechowiczowa i Tadeuszowa Skolimowska sekretarki.

Pierwsze ogólne zebranie tego Koła odbędzie się w niedzielę w sali „Sokoła“ o godzinie 3 po południu, na którym przemówi o celu Towarzystwa uproszony przez wydział poseł dr. Adam Asnyk, przewodniczący głównego zarządu w Krakowie.

Ktoby zechciał uczestniczyć w tem zebraniu, raczy się zgłosić po kartę wstępu do zakładu pani Maryi Bielskiej, rynek 31, II piętro, albo w kancelaryi posła p. S. Szczepanowskiego Jagiellońska 7, w piątek i sobotę od godziny 3—6 po południu, a w niedzielę od godz. 10—12 w południe, gdzie też będą udzielane bliższe informacje i statuty Towarzystwa. Adres tow ul. Dąbrowskiego 8.

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykanej szkoły realnej. Porządek obrad: 1. „W sprawie fizycznego wychowania młodzieży“. Referent prof. Roman Palmstein. 2. „Starania owadów o potomstwo“. Referent prof. Włodzimierz Szuchiewicz.

— **Z Sokoła.** Zainteresowanie się publiczności odezwtami, wygłaszanemi przez pp. lekarzy na korzyść funduszu uroczystości jubileuszowych, widocznie wzrasta, bo coraz więcej przybywa na nie słuchaczy. Ubiegłej niedzieli mówił dr. Uhme „O hartowaniu ciała“. Prelegent, zaznaczywszy stosunek ducha do ciała i wzajemną ich zależność, określił, jak owo hartowanie pojmować należy, wyliczył czynniki, mogące uczynić nas odporniejszymi na szkodliwe wpływy zewnętrzne, i podał także fizjologiczne wyjaśnienia o działaniu owych czynników.

Następny odezwt wygłosi dnia 10 b. m. o godzinie 12 znany lekarz chorób piersiowych dr. L. Gluziński. Mówić on będzie o sposobach zapobiegania chorobom płucnym. Przedmiot ten już z tego względu jest bardzo ważny, że, jak wiadomo, choroby płuc należą niestety do najczęstszych, najuporczywszych i najwięcej ofiar w każdym wieku zabierających.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 kwietnia 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 kwietnia do 12 w południe dnia 7 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1 2), niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (57 proc. wylg. względnej), opadu nie było. Średnia temperatura w tym czasie była +13,5°C., najwyższa +20,4°C. dziś w południe, najniższa +7,4°C. nad ranem.

Cała doba była pogodna. Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w półn. Hiszpanii; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w połudn. Szwecji.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 759 mm. Prognoza na dobę 8 kwietnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opad deszczu nieznaczny, zresztą pogodą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eugeniusz Philipp, rezydent dyr. skarbu, w 38 roku życia. — Mikołaj Leszczyński, obywatel m. Lwowa, w 94 roku życia.

## Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Z sali koncertowej.** Dopiero pod koniec sezonu, ruch koncertowy ożywia się po czął, a chwilowo przybrało to nawet rozmiary nienaturalne, gdyż na niedzielę dnia 3 b. m. zeszły się aż cztery koncerty równocześnie. Niemogąc w tym wypadku podołać w zupełności obowiązkom sprawozdawcy, wzmiankę podajemy tylko o koncercie p. J. Szlezzygierówny artystki warszawskiej. Odbył on się w ratuszowej sali przy współudziale panien Raabówny i Weithornówny oraz pp. Czernego i Borkowskiego, a jak same imiona wskazują był przeważnie wokalny, poświęcony pieśni.

Koncertantka stanowiła oczywiście w pierwszym rzędzie siłą atrakcyjną a śpiew jej oklaskiwanym był po nad wszystko. Arya Mozarta i Jonelliego Calandrina, pieśni obcych i swojskich kompozytorów, złożyły się na program wykonany przez koncertantkę z artystem i tą pełną uroku swobodą, jaką cechuje produkcyę jej koncertową. Jeżeli dla śpiewu p. Szlezzygier mamy zawsze słowa żywego uznania to w dwójnasób składamy jej wtenczas, kiedy śpiew ten posługuje się językiem polskim. W ustach koncertantki brzmi on nadzwyczaj czysto, pięknie i szlachetnie, w ogólności zaś, aby ocenić całą finezyę jej śpiewu, potrzeba rozumieć słowa wypowiadane przez śpiewaczkę aż do najdrobniejszych odcieni, gdyż wtenczas dopiero tworzy się między nią a publicznością ten węzeł porozumienia, który sprawia, iż zajęcie ciągle wzrasta i że tak zrozumianych, odpiewanych i wypowiedzianych pieśni, każdy radby słuchać bez końca.

Z pomiędzy współdziałających należą się słowa pochwały zarówno paniom jak panom. Panny Raabówna i Weithornówna zjednały sobie dużo oklasków, pierwsza bardzo ładnym wykonaniem Poloneza Es-dur Chopina, druga utworami skrzypcowymi, odegranymi z talentem i wprawą. Pp. Borkowski i Czerny oprócz solowych numerów wykonali z koncertantką efektowny tercet Bizeta.

Koncert p. Szlezzygierówny był drugim i ostatnim — obecnie artystka wyjeżdża do Krakowa, Warszawy i Berlina.

**Repertoar teatralny.** Dziś, we czwartek, przedstawienie składane: „Czy pani przyjmie“, komedia w 1 akcie E. de Naya'a. „Złoty cielec“, komedia w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego. Zakończy po raz trzeci „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana), opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego. Nowa wystawa, nowe dekoracje. Chóry i orkiestra wzmożnione. Jutro, w piątek, po raz trzeci „U kolebki narodu“, dramat z dziejów mitycznych w 5 aktach Adama Belskowskiego, uwieczony drugą nagrodą na konkursie krajowym. — W sobotę, przedstawienie składane i po raz czwarty „Rycerskość wieśniacza“. — W niedzielę o godzinie pół do 4 „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego. Muzyka Kurpińskiego. Wieczór o godz. 7 po raz czwarty „U kolebki narodu“. — W poniedziałek, „Na łasce zięcia“, komedia w 4 aktach T. Bariera i L. Thibout'a, z panem Fiszerem. — We wtorek, przedstawienie składane i ostatnie przed Świątami, po raz piąty „Rycerskość wieśniacza“.

**Teatr ruski.** Drugie po południowe przedstawienie urządził ruski narodowy teatr na scenie teatru hr. Skarbka w sobotę dnia 9 kwietnia.

Przedstawiony będzie „Zaporożec za Dunajem“, komedia opereta S. Artymowskiego. W roli Zaporożca wystąpi p. Koncewicz. Początek o godzinie wpół do 4.

Biletów można nabyć w dzień przedstawienia w kasie teatru hr. Skarbka od godziny 9 rano.

## Przedstawienie amatorskie w pałacu Namiestnikowskim.

(s) W jednym z przeszłorocznych zeszytów *Revue des deux Mondes*, pojawił się zajmujący i ciekawy artykuł o amatorskich teatrach we Francji w XVIII wieku. Komedia była wówczas jedną z najulubieńszych zabaw eleganckiego świata francuskiego; każda z wielkich pań posiadała swoją trupę amatorów, swoich autorów i swoją scenę, urządzoną w zamku na wsi, lub w pałacu w Paryżu. Królowa Marya Antonina namiętnie oddawała się tej rozrywce, brała w niej czynny udział. Teatra amatorskie, stanowiące jeden z bardzo charakterystycznych rysów ówczesnej kultury, wywarły niemały wpływ na rozwój literatury i sztuki, a pod względem społecznym stały się pierwszorzędnym czynnikiem, sięgającym nawet w dziedzinę polityki i dyplomacji. Słusznie też należy im się miejsce w historii cywilizacji.

Przyszły dziejopis teatru amatorskiego w Polsce, będzie zmuszony kiedyś zatrzymać się dłużej we Lwowie, gdzie salonowy ten



sport liczył zawsze wielu zwolenników i zdolniejszych przedstawicieli. Miasto nasze ma obecnie szczęście posiadać Dostojną Prokuratorę, umiejącą wyzyskiwać talenta, gromadzić je koło siebie, zagrzewać do pracy i zaprzęgać do swego rydwanu.

Teatra amatorskie w pałacu Namiestnikowskim, posiadające już ustaloną i zasłużoną sławę, stały się od lat kilku instytucją artystyczną i dobroczynną. Pod podwójnym wzniosłym hasłem Dobra i Piękna spełniając swoje zadanie w obu kierunkach, dostarczając estetycznych wrażeń i przyjemności i zmniejszając sumę nędzy i niedoli.

Towarzystwo dramatyczne hr. Badeniewej wyborne zorganizowane, posiada kilka znakomych talentów, mogących być ozdobą każdej sceny. W tym roku brakło wprawdzie niezrównanego komika charakterystycznego p. Seweryna Skrzyńskiego, idealnego pierwszego kochanka, hr. Stanisława Mycielskiego, ale w zamian dostojna dyrektorka przedstawiła publiczności nową parę amatorów: Romanowę hr. Potocką i Zygmunta hr. Cieszkowskiego, których wczorajszy pierwszy we Lwowie występ, zamienił się w bezprzykładny tryumf.

Hr. Potocka była bohaterką wczorajszego wieczoru, jego siłą magnetyczną, ozdobą i wdziękiem.

Przedstawienie rozpoczęło się krótką chwilą p. Z. Przybylskiego p. n. „Przebrany zakład“, w której wzięło udział kilkanaście osób. Sztuczka ta, nie nastrożająca wielkiego pola do popisu dla pojedynczych osób, wymaga jednak gry szybkiej, zaokrąglonej, oraz wykończoności całości. Wszyscy grający, a mianowicie panie: hr. Stadnicka, hr. Potocka, bar. Hagen, panny: Dzieduszycka, Puzyńska, Skorupczanka, oraz pp.: Bielski, Wiktor (wybornie ucharakteryzowany), Krechowicki, Sozański, Postruski, Jaruntowski, wywiązali się odpowiednio i dobrze z powierzonego zadania. Wszystkim należą się szczere i gorące pochwały. P. Bielski stworzył nową, a wyborną postać szlachcica z typowym zacięciem. P. Sozański Stanisław był biurokratą od stóp do głów pod postacią pruskiego naczelnika komory. P. Jaruntowski naszkicował z talentem bardzo udatną i zabawną figurę schorzałego i znudzonego tetryka.

Za wyborną reżyserję, nie łatwą dla amatorów sztuki, należą się słowa gorącego podziękowania p. Gustawowi Fiszerowi, który nie szczędził trudu, aby z amatorskiego personelu stworzyć ansambl odpowiedni.

Po sztuce nastąpiła część muzyczna. Pp. Aleksander Tchorznicki, Wolfsthal i Sladek odegrali przepyszną *Andante* i *Finale* z *trio* Mendelsohna, p. Lewicki ładnie odśpiewał pieśń Rotolego, następnie ukazała się na scenie pani Maramorosza (z domu Rumpf), której piękna postać i głos zachwyciły zgromadzonych; pani M. odśpiewała pieśń Denzy *Si tu m'aimais* i arję z *Hrabiny Moniuszki*. Wreszcie prof. Wolfsthal wspaniale odegrał na skrzypcach fantazję z opery *Mignon*. Przedstawienie zakończyła komedia Paillerona p. n. *l'Etincelle*. Była to prawdziwa apoteoza tego wieczoru. Prześliczna komedia Paillerona ujrzała przed kilkunastu laty światło kinkietów w Komedyi francuskiej, gdzie odegrali ją najlepsi artyści; było to *trio* jedyne w swoim rodzaju, mianowicie: panna Croizette, p. Delaunay i panna Samary; artyści ci już nie należą do Komedyi. Pierwsza poszła żoną za milionowego bankiera Herno, drugi odpowiada na wawrzynach, jako profesor konserwatorium, trzecia, niestety, umarła w roku zeszłym, w całym blasku młodości i talentu.

Wczoraj „Iskierkę“ odegrali: hr. Stadnicka, hr. Romanowa Potocka i Z. hr. Cieszkowski, a bez przesady można powiedzieć, że mogliby znaleźć się w bliskim sąsiedztwie powyżej wymienionych artystów. Szkoda, że administrator *Théâtre français*, p. Claretie, nie był obecny w sali; byłby niezawodnie naszym amاتورom ofiarował natychmiast posadę stowarzyszonego i stowarzyszonej Komedyi francuskiej! Trzeba przedewszystkiem zaznaczyć, że hr. Stadnicka, hr. Potocka i hr. Cieszkowski, mówią wybornie po francusku; była to prawdziwa dla ucha rozkosz, słyszeć piękny język Paillerona, wygłaszany z takim akcentem i taką wymową. Antonina hr. Romanowej Potockiej, była misterną, pełną inteligencji kracją artystyczną, cackiem scenicznym, zjawiskiem uroczym i porywającym, uosobieniem wytworności i wdzięku, jasnym promieniem wesołości, melodyjnym wybuchem śmiechu i areydzieniem kunsztu aktorskiego; jednym słowem doskonałością skończoną, którą nie sędzić, nie krytykować, ale którą zachwycić się, podziwiać i wielbić należy.

Taka Antonina wymagała niezwykłego Raula, i znalazła go też w istocie w hr. Cieszkowskim, którego wielki talent dramatyczny oddawna już jest powszechnie znany i ceniony. Lwów zgodzi się chętnie na ten sąd i zaliczy hr. Cieszkowskiego w poczet najlepszych amatorów-artistów. Jakże wyborne pojęcie i zrozumienie roli! Jaka doskonała dykcja! Jaka swoboda i pewność na scenie!

Hr. Konstancja Stadnicka (Léonie de Renat), przynosi z sobą cały zapas doświadczenia teatralnego i długoletniej rutyny sceniczej, która pozwala jej być na scenie jak u siebie w salonie; zresztą byłoby zbyt cennym mówić o jej talencie we Lwowie, który go zna i ceni. W obu rolach, tak zresztą odmiennych i różnych, ukazała się nam hr. Stadnicka, jak zawsze, mistrzynią sztuki dramatycznej.

Po przedstawieniu odbyła się świetna uczta, przy której hr. St. Tarnowski, uproszony przez Gospodynię, wznosił z podziękowaniem toast na cześć wszystkich biorących udział w przedstawieniu; hr. Cieszkowski pił zdrowie hr. Badeniewej, a hr. R. Potocka JE. Pana Namiestnika.

## Sejm krajowy.

(XXIII posiedzenie 3 sesji VI peryodu).

Lwów, 7 kwietnia.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. S. Augustowski zagaja o godz. 10, min. 25 posiedzenie.

Obecných 80 posłów.

Sekretarz pos. St. Jędrzejowicz odczytuje spis petycji, które w myśl poprzedniej uchwały sejmowej, odesłano do Wydziału krajowego.

Ogółem wpłynęło dotąd 1761 petycji. Odczytano następujące interpelacje:

P. Teliszewski interpeluje p. komisarza rządowego w sprawie nowo wybranej Reprezentacji powiatowej w Gródku, która pomimo trzechkrotnego wezwania ukonstytuować się nie może.

P. Okuniewski interpeluje p. komisarza rządowego w sprawie rzekomych nadużyć, popełnianych przez starostę zaleszczyckiego.

Z porządku dziennego członek Wydziału krajowego, poseł E. Jędrzejowicz, przedstawił imieniem Wydziału krajowego sprawozdanie o mytach.

Zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, uchwalono udzielić koncesje do pobierania myt na lat 5, licząc od dnia wejścia w życie niniejszej uchwały:

1. Radzie powiatowej w Krośnie, na drodze powiatowej Kombornia-Żmigród.

2. Obszarowi dworskiemu w Brzeźnicy Radwańskiej, wspólnie z obszarem dworskim w Czernichowie, od przewozu przez Wisłę w przysiółku Pasieka.

3. Wydziałowi powiatowemu w Sanoku, na rzecz utrzymania drogi gminnej Sanok-Mrzygłód.

4. Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie, na drodze Wignanka-Probużna.

5. Wydziałowi powiatowemu w Drohobycz, na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urozu i mostów w Podbużu.

Z porządku przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na zaciągnięcie pożyczki w sumie zł. 80.000. Sprawozdawca poseł Paszkowski.

Komisja wniosła projekt ustawy, mocą której Reprezentacji powiatowej w Wieliczce zezwala się zaciągnąć imieniem powiatu wielickiego w Banku krajowym pożyczkę w kwocie 80.000 zł. w. a. w obligacjach komunalnych.

Pożyczka ta użyta być ma na skonwertowanie reszty pożyczek powiatowych jako to: 5 pre. pożyczki z r. 1882 w galicyjskiej kasie oszczędności, w pierwotnej kwocie 25.000 zł. a. w.; 6 pre. pożyczek w powiatowej kasie oszczędności w Wieliczce w r. 1889, w kwotach 15.000 zł. i 10.000 zł. zaciągniętych, dalej na umorzenie zaległości biernych, na udotowanie kasy powiatowej funduszem zapasowym, utworzenie funduszu zakładowego dla oddziału zastawniczego przy powiatowej kasie pożyczkowej w Wieliczce, uzyskanie funduszu na udzielanie zaliczek zwrotnych gminnym strażom pożarnym, pokrycie kosztów otykowania budynku Rady powiatowej, uzyskanie funduszu zapasowego na nieprzewidziane inwestycje, wreszcie na pokrycie kosztów zaciągnięciem pożyczki połączonej i raty wstępnej.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu bez dyskusji *en bloc*.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach funduszu indemnizacyjnych na rok 1892. — Sprawozdawca pos. Chrzanowski.

Komisja wnosi:

Wydatki funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego na rok 1892 w sumie 3,581.004 zł.; dochody w kwocie 3,581.004 zł., w czem mieszczą się: dodatek indemnizacyjny do podatków w kwocie 2,295.209 zł.; zasiłek bezzwrotny ze skarbu Państwa 1,068.254 zł.

Preliminarz zachodnio-galic.: wydatki 2,083.676 zł., dochody 2,083.676 zł.; w czem mieści się: dodatek indemnizacyjny 832.143 zł. ze skarbu państwa zasiłek bezzwrotny 1,031.746 zł.

Komisja wnosi następującą uchwałę finansową:

I. Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego wschodniej części Galicji i funduszu indemnizacyjnego zachodniej części Galicji w roku 1892, Sejm ustanawia w tych obu częściach kraju dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich po 29 centów do każdego złotego całej należności podatków bezpośrednich.

Komisja wnosi dalej:

Wydatki funduszu indemnizacyjnego krakowskiego 182.564 zł., dochody 182.564 zł., w czem mieści się dodatek indemnizacyjny w kwocie 129.636 zł.

Komisja wnosi następującą uchwałę finansową:

II. Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego krakowskiego w 1892 roku, Sejm ustanawia w Krakowskim dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich po 16 centów do każdego złotego całej należności podatków bezpośrednich.

Wszystkie trzy budżety i uchwały finansowe, uchwalono bez dyskusji.

Przystąpiono z porządku do sprawozdania komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1892. — Sprawozdawca generalny poseł Stanisław Badeni.

Sprawozdawcy pojedynczych działów budżetu, posłowie: Abrahamowicz, Stanisław Badeni, Chrzanowski, Czyżewicz, Goldman, St. Jędrzejowicz, Włodzim. Kozłowski, Marchwicki, Scipio, Skałkowski, Skrzyński, Szczepanowski, Zagórski.

Pos. E. Torosiewicz interpeluje komisję budżetową o załatwienie wniosku co do subwencji dla konwentu Bazyljanów.

Ks. Marszałek oświadcza, że w tej chwili nie ma w Izbie prezesa komisji budżetowej.

Sprawozdawca generalny pos. Stanisław Badeni oświadcza, że komisja budżetowa przedstawiając budżet, starała się o przeprowadzenie wszelkich możliwych oszczędności przy zachowaniu potrzebnej równowagi i w tych granicach, by przez to ekonomiczny rozwój kraju nie był tamowany. Sprawozdawca prosi o przyjęcie sprawozdania komisijnego za podstawę do dyskusji szczegółowej.

W ogólnej rozprawie zapisani są do głosu, za budżetem pp.: Madeyski, Kowalski, Włodzimierz Kozłowski, Szczepanowski, Rutowski, Wojciech Dzieduszycki, Weigel i Siczynski; przeciw budżetowi pp.: Teliszewski, Antoniewicz i Huryk.

Pierwszy zabrał głos p. Teliszewski, oświadcza, że przeciw projektowanemu podwyższeniu podatków krajowych i że przeciw temu wnioskowi głosować będzie. Zgodziłby się na podwyższenie podatku, gdyby to wystarczało na pokrycie wszystkich wydatków, ale częściowe pokrywanie niedoboru pożyczką a częściowe dodatkami, nie jest — zdaniem mowy — właściwe. Następnie podnosi mowa, że koszt administracji są stosunkowo wysokie, — Wydział krajowy zasużyłby się dobrze krajowi, gdyby postarał się o obniżenie tych wydatków. Zwraca się następnie do autonomii gminnej powiatowej i krajowej, zaznaczając, że gminy nie są w stanie wypełniać należycie swych obowiązków, — aby zaś temu zapobiedz, należy przeprowadzić zupełną reformę ustawodawstwa gminnego. Kończy tem, że głosować będzie za przystąpieniem do rozpraw szczegółowych na podstawie przedłożenia komisijnego, ale przeciw podwyższaniu podatków.

P. Madeyski wspominając o wywodzie hr. St. Badeniego, konstatuje, że był on ogólny, przeorny i zasługujący na uznanie. Konkluzje wywodu podziela w zasadzie — ale w jednym szczególe się nie zgadza. Mowa nie brała udziału w obradach komisji, gdyż nie był obecny — przynosi prymitywne zapatrywania i świeże poglądy tych, którzy są wnioskami pokrycia niedoboru zagrożeni.

W wywodzie są trzy drogi:

1. Podwyższenie podatków od podatków.  
2. Pożyczka jednorazowa.  
3. Operacja finansowa, rozłożona na czas dłuższy.

Pierwsza jest dochodem stałym, który przeznaczonym być winien na pokrycie wydatków stałych; drugie nie stałym dochodem i tylko na pokrycie wydatków przejściowych. Dwoch tych dróg jednak na raz łączyć nie należy: albo podwyższenie podatków do podatków — albo pożyczka. Odpowiada to tradycjom tej Izby. Operacja finansowa jest dopiero *ultima ratio*. Kraj dawno już powinien był się spostrzedz, że robi nakłady dla przyszłości, to też komisja budżetowa już w roku zeszłym stanęła na tem stanowisku, że konwersja jest nieunikniona — zostawiła tylko kwestję czasu otwartą....

Komisja sądziła wówczas, że wydatki rósł będą w progresy 150.000 zł., tymczasem progresja była daleko większą. I to jest powód, dla którego dziś komisja budżetowa wzywa wprost Wydział, aby plan tej operacji opracował. Ten punkt życzeń komisji jest esencjonalnym i powinien stanowić punkt wyjścia.

Dziś przebiecować musimy za pomocą jednorazowej pożyczki, to jest przejściowej i na to zgodzić się można — ale druga pożyczka, t. j. podwyższenie podatku do podatku, ma charakter więcej stały.

(Przewodnictwo obejmuje ks. Metropolita Sembratowicz).

Mowa byłaby w kolizji, gdyby mu kazano oświadczyć się za tem, czy potrzeba podwyższenia. Mowa sądzi, że w obec zamierzonej operacji finansowej nie należało podnosić dodatków do podatków. Trzeba się liczyć z tem, że w r. 1893 znów ogromnie wzrosły wydatki na cele oświaty — znów będzie brak równowagi.

Kwestya pokrycia niedoboru od pierwszej chwili była tą, która w naprężeniu utrzymywała komisję, Sejm i kraj.... Wszyscy szukali tej drogi, którą ma iść Sejm.

Mowa zaznacza, że jedni spodziewali się podatków, inni pożyczki, inni konwersji, a tu raptem spadają i podatki, i pożyczka i zapowiedź konwersji. Robi to wrażenie rozpaczliwego kroku ze strony kraju. To pozór tylko — ale i pozory są tu bardzo drażliwe. Wyciągnięcie tych wszystkich strun finansowych może wywołać nawet na targ pieniężny wpływ ujemny.

A jednak pozory te byłyby szkodliwe, gdyż kraj nasz stoi finansowo dobrze. Dług nasz jest znaczny — ale wynika on z inwestycji — a one wszystkie wydadzą pomyslnie owoce. Nie ma więc powodu do tego, aby na zewnątrz dać pozór, że jesteśmy w gorszym położeniu, niż istotnie i osłabiać się sami w oczach świata finansowego.

Co do podwyższenia dodatków w wysokości 3 et., to uznając je za przejściowe, mowa nie uważa za tak ciężkie, aby kraj nie mógłgo znieść. Ale czy chwila jest sposobna do podnoszenia dodatków?

Wszak stoimy w obec reformy państwowych podatków, która już sama przez się jest kwestją drażliwą. My dalej musimy dążyć do tego, abyśmy uzyskali udział w państwowych daninach. Kraje w ogóle mają zadania tak ciężkie, że ich pretensje do części dochodów państwa są usprawiedliwione. W obec tego lepiej by poczekać, abyśmy już to uzyskali i dopiero wówczas podwyższać podatki. Przypomina mowa, że w r. 1891 konferencya poselska była przeciw podwyższeniu podatków. Od tego czasu przyszła — drożyzna i nieurodzaj. Ta drożyzna i nieurodzaj są w całym kraju ogólne. Dziś jest nawet faktem, że ludzie pracy i chcący pracować nie mają sposobności do pracy. Nałożenie dodatków do podatków będzie uciążliwe dziś zwłaszcza!

Mowa w imieniu swoim i liczego grona posłów z zachodniej części kraju, oświadcza, że będzie głosował przeciw podwyższeniu podatków i zastrzega sobie w dyskusji szczegółowej wniesienie do punktu II i III rezolucji komisji, poprawki, mającej na celu niepodwyższanie dodatków, lecz podwyższenie pożyczki na pokrycie niedoboru.

P. Antoniewicz (zapisany przeciw budżetowi), przechodzi po kolei poszczególne gałęzie wydatków funduszu krajowego, podnosząc, iż w niejednym wypadku można by przeprowadzić oszczędność.

Między innemi podnosi n. p. że krajowa szkoła rolnicza w Dublanach bardzo dużo kosztuje, a wydatek jest problematyczny. Przechodząc do kwestji politycznych, użala się mowa na agitację, prowadzoną za używaniem łacińskiego alfabetu w ruskim języku. Następnie oburza się, że czasopismo *Narodna Ciasopis* nie jest bezstronną, jakim powinien być organ oficjalny, oraz użala się na to, że za pośrednictwem Starosty zbiera się prenumeratę na to czasopismo. Następnie chwali taniść tej gazety, ale żąda, aby więcej zajmowała się sprawami krajowemi, a mniej Afryką, Ameryką i polityką włoską.

Użala się na to, że Rząd nie chce dopuścić do reformy ordynacji wyborczej.

Oświadcza się zgodnie z wywodem p. Madeyskiego, przeciw podwyższaniu podatków krajowych, a za podwyższeniem pożyczki.

P. Kowalski podnosi na wstępie, że §. 75 ustawy państwowej o święceniu niedzieli, albo się wcale nie wykonywa, albo też nie w tej mierze, jak to ustawa nakazuje.

Rozpoczyna swój dalszy wywód od przypowieści ludowej: „W swojej chacie i dym słodki i trzaski miłe“.

Mowa chciałaby, aby szczerze pobratymstwo Polaków z Rusinami i Rusinów z Polakami było faktem istotnie dokonanym.

Przechodząc ponownie do kwestji święcenia niedzieli, podnosi, że w niektórych stronach kraju przepisów tej ustawy nie wykonywa się, bo jeżeli nie żydzi, to przynajmniej konie i woły są w robocie; w łacińskie święta jest w robocie wieśniak ruski, a w ruskie polski.

Oświadcza, że nie jest antysemitą, gdyż to sprzeciwia się chrześcijaństwu, podnosi jednakowoż, że u żydów ujawnia się niestety antychrześcijaństwo. Nad czem ubolewać trzeba. Następnie przechodzi do sporu, podniesionego przez p. Antoniewicza w sprawie fonetycznej i etymologicznej pisowni, — oświadcza, że naród sam rozstrzygnie, co



mu jest dogodniejsze, a zresztą należy do porównawczej gramatyki.

Co do podwyższenia dodatków do podatków podziela mowca w zupełności wywody p. Madeyskiego i oświadcza się przeciw temu podwyższeniu (*bravo*).

Mowca stawia w końcu następującą rezolucję:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Wzywa się wysoki c. k. Rząd, ażeby podwładnym organom ściśle wykonywanie wydanego na podstawie §. 75 ustawy, państwowej z dnia 8 marca 1885 r. ministerjalnego rozporządzenia z dnia 27 maja tego samego roku, o spoczynku niedzielnym surowo polecił.

P. Huryk (zapisany przeciw budżetowi) oświadcza się przeciw podwyższeniu dodatków do podatków, gdyż gminy przeciążone są już nad miarę różnymi ciężarami. W tym roku zwłaszcza głodu i innych klęsk elementarnych podwyższenie dodatków jest niedopuszczalne.

Mowca krytykuje dotychczasowy system poboru podatków i podnosi, że dla ułatwienia włościanom należałoby ustanowić po gminach kolektantów dla poboru wszystkich podatków, zaś aby egzekutorowie podatkowi trzymali się ściśle instrukcji, o co Rząd prosi.

P. Wł. Kozłowski zastanawia się nad tem, czy chwila obecna przed regulacją waluty jest odpowiednią dla przeprowadzenia większej operacji finansowej. Mowca oświadcza, że mówiąc w ogóle o podwyższeniu, czy nie podwyższeniu dodatków — nie można mówić — jak to p. Madeyski twierdził, że jest to tradycja.

Mowca zastrzega się przeciw improwizacji inwestycji.

Ze dodatek do podatków jest uciążliwy, że biedy u nas jest dosyć, przyznaje mowca, jak również i to, że u nas dodatki są wyższe jak gdzieindziej, ale w takim razie należałoby raczej mniej wydawać a wówczas nie będzie potrzeba nakładać wyższych dodatków.

Wykazuje dalej niekonsekwencję z jaką postępują posłowie ruscy, uchwalają bowiem różne wydatki, a później nie chcieliby nałożyć wyższych dodatków.

Zeszlorna komisja budżetowa zrobiła nam inne przyrzeczenie, a dzisiaj z cieniem innej przyszłości; z nauki ztąd odniesionej skorzystała potrzeba, ażeby nie sprawdziło się znów przysłowie „mądry Polak po szkodzie“.

Przechodząc do szczegółów budżetu, wykazuje mowca, że tak rozstrzelony budżet, na różne agendy chyba nie ma w innych krajach. Mowca wypowiada przekonanie, że Wydział krajowy strzedz będzie, aby biurokratyzm się nie rozszerzał, — przyznaje jednak, że pod tym względem nastąpiła zmiana na lepsze.

Pewny jest tego mowca, że urzędnicy Wydziału krajowego autonomię cenią, są z niej dumni, że to dla nich będzie pobudką do ściślejszego wykonywania poruczonych im obowiązków, i że będą działali ze szlachetną ambicją i wpływali na siebie wzajemnie, oraz mieć będą wspólne to, co się nazywa *esprit du corp*.

(Przewodnictwo obejmuje ks. Marszałek).

Następnie domaga się mowca, aby Wydział krajowy nie ograniczał się w przyszłości do badania aktów przy wykonywaniu kontroli nad gminami i powiatami, ale przez osobiste zetknięcie się z funkcyjaryuszami powiatowymi, kontrolę tę uczynił ściślejszą.

Przechodząc do autonomii miejskiej, ubolewa mowca nad tem, że zbyt często pojawiają się przykłady wysyłania do miast komisarzy rządowego dla zrobienia porządku. Mowca chciałby, aby inteligencja miejska swą pracą i należytem wypełnianiem obowiązków, nie powodowała podobnych zarządzeń. Podnosi znaczny wzrost wydatków szkolnych, — uważa jednak, że ze spokojem można patrzeć w przyszłość, gdyż sprawy szkolnictwa złożone w dobre ręce, a pod kierunkiem J.E. p. Namiestnika i Wice-prezydenta rozwój jest zapewniony.

Wyraża żal, że tak znakomita siła, jak p. Bobrzyński, uchyła z Rady Państwa. usługi swe odda jednakowoż krajowi. Podnosi następnie, że za wpływem J.E. p. Namiestnika i Wiceprezydenta, stosunek między Radą i Wydziałem krajowym za ordynaryatami przestał być stosunkiem biurokratycznym, opartym na wymianie pism, ale stał się poufny, z serdecznym współdziałaniem czynników, które dążą do jednego celu, t. j. do harmonii duchowieństwa i stanu nauczycielskiego. Wdzięczny jest mowca Radzie szkolnej krajowej, że się stara o zaprowadzenie religijnych podstaw wychowania, bo podstawy rzeczonych krzepią hart duszy, rozwijają uczucie obowiązku, którego miękkie pojęcie dało się we znaki ludzom i instytucjom.

Mowca podnosi następnie postulaty, któremi są: pośrednie podatki, autonomia finansowa, reforma podatkowa, ogólnie przeprowadzenia regulacji waluty. Mowca kończy słowami wypowiedzianymi przez ks. Marszałka przy zagajeniu Sejmu, iż do wyda-

tności pracy potrzebne są starania Sejmu, poparcie Rządu i pomoc społeczeństwa. (*Oklaski*).

P. Kramarczyk zastrzegł się przeciw temu jakoby go posądzono, że jest za 3 et. i nie będzie żądał rozgrzeszenia od p. Abrahamowicza, który konstatawał, że właśnie na wniosek p. Kramarczyka podniesiono dodatki do podatków.

Do głosu zapisani są jeszcze pp. Szczepanowski, Sieczyński, Weigel, Chrzanowski, Wojciech Dzieduszycki, Skałkowski, Golejewski, Rutowski, Czyżewicz i Paszkowski.

Wniosek zamknięcia dyskusji i wybrania mówców generalnych nie utrzymał się.

Ks. Marszałek przerwał o godz. 3 posiedzenie, naczynając dalszy ciąg na godzinę 7 wieczór.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, 6 kwietnia.

*Nordd. Allg. Ztg.* zaprzeczyła pogłosce jakoby Rosya i Niemcy porozumiały się w sprawach handlowych. Zaprzeczenie to odniósłoby się do pogłoski, że Rosya, aby zakończyć z P. Ministrem Steinbachem rokowania co do przedłożenia, jakie mają być wniesione do obu parlamentów w sprawie uregulowania waluty. Zdaniem *Presse* — nastąpi to w ostatnich dniach kwietnia lub w pierwszych maja.

Bezwzględnie po odroczeniu się Sejmu węgierskiego na ferie wielkanocne przybędzie do Wiednia minister Wekerle, aby zakończyć z P. Ministrem Steinbachem rokowania co do przedłożenia, jakie mają być wniesione do obu parlamentów w sprawie uregulowania waluty. Zdaniem *Presse* — nastąpi to w ostatnich dniach kwietnia lub w pierwszych maja.

Bezwzględnie po zebraniu się Rady państwa na sesję poświęconą, Ministerstwo spraw wewnętrznych przedłoży jej sprawozdanie o kasach dla chorych robotników za r. 1891.

W ślad za *Nordd. Allg. Ztg.*, która zaprzeczyła kategorycznie pogłoskom o rokowaniach, prowadzonych wrzeczko pomiędzy Niemcami i Rosją w kwestjach finansowych lub politycznych, zamieszcza zaprzeczenie *Dniew. Warszawskij*, który tak pisze: „W Petersburgu rozeszła się pogłoska, jako w tych dniach odbyło się posiedzenie osób wpływowych, i że na sesji tej była mowa o zawarciu traktatu handlowego z Niemcami. W rzeczywistości jednak posiedzenie to nie odbyło się wcale i w ogóle kwestya zawarcia traktatu handlowego nie była wcale brana pod uwagę. Pogłoska powyższa jest złym manewrem spekulantów giełdowych na zwykłą“.

Z innej zaś strony piszą w tym przedmiocie: Możemy zapewnić, że żadna komisja nie obradowała w Petersburgu nad traktatami handlowymi, minister Giers wcale nie dawał wyjaśnień o ruchach wojsk generałowi Schweinitzowi, a wreszcie portret cesarza Wilhelma, który hr. Szuwałow znalazł w swym berlińskim mieszkaniu, był mu już dawno ofiarowany, a tylko autor portretu opóźnił nadspodziewanie wykończenie swego dzieła.

Rosyjski ambasador przy Dworze wiedeńskim, ks. Łabanow-Rostowski, w tych dniach wraca na swoje stanowisko.

Utworzony przez bar. Hirscha komitet dla popierania emigracji żydów rosyjskich, zwrócił się, jak piszą do *Polit. Correspond.*, z prośbą do rządu rosyjskiego o zatwierdzenie regulaminu warunków, wśród jakich dokonywać się ma emigracja. Emigranci mają być podzieleni na dwie kategorie: na takich, którzy rozporządzają pewnymi środkami, tak, iż komitet będzie miał za zadanie tylko kierować ich emigracją i dostarczyć im w Argentynie parceli gruntowych, i na takich, z których trzeba będzie zapłacić koszt podróży w wysokości 500 rubli na głowę. Kolonie argentyńskie nie są jednak jeszcze zupełnie zorganizowane; komitet zatem będzie się starał liczbę emigrantów w tym roku o ile możności jak najbardziej ograniczyć, ku czemu pomaga zamknięcie niemieckiej granicy. Emigracja zostanie w ten sposób zorganizowana, że komitet będzie tworzył z emigrantów grupy po stu i każdą z nich z osobną ekspedycją.

Raport urzędowy zapewnia, że ostatnia eksplozja w petersburskiej fabryce prochu była przypadkowa.

W rosyjskim ministerstwie komunikacji zapowiadają liczne reformy. Między innymi utworzona być ma rada inżynierska pod przewodnictwem generała-por. Petrowa, która ma dawać inicjatywę do wszelkiego rodzaju ulepszeń.

Z Paryża donoszą, iż rząd republiki francuskiej porozumiał się z rządami: hiszpańskim, włoskim i belgijskim co do rozwiązania czujności nad anarchistami wydalonymi, lub tymi, którzy jeszcze wydaleniu będą z Francji.

### Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: żyto 120 do 124, średnie 114 do 118, zwykłe 106 do 110, pszenica 120 do 129, jęczmień 87 do 106, owies wyborowy 90 do 98, średni 82 do 88, zwykły 75 do 80, kasza jaglana 135 do 150, gryczana 159 do 168, gryka 106 do 112, kukurudza 75 do 78.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 pre. 10-85 rubli netto. Wiadro 78 pre. 8-62 do 2 pre. Dowozy i zapasy dostateczne.

Wrocław: pszenica 88<sup>o</sup> funtowa 21-75 marek, żółta 21-60, żyto 21-50, owies 14-75, olej rzepakowy 55. Spirytus 58-75 m.

Berlin: pszenica na kwiecień-maj 190-25, na czerwiec-lipiec 190-50, żyto 201-—, na kwiecień-maj 202-5, na maj-czerwiec 197-25, na czerwiec-lipiec 193-50, jęczmień 140 do 190, owies na kwiecień-maj 144, na czerwiec-lipiec 148, olej rzepakowy loco 55.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. P. an odwiedził przedwczoraj przed południem przybyłych do Wiednia w. księstwa Luksemburskich.

W apartamentach Najj. P. an odbył się przedwczoraj wieczorem obiad dworski, na którym był między innymi tajny radca dr. Ziemiałkowski.

Bezwzględnie po odroczeniu się Sejmu węgierskiego na ferie wielkanocne przybędzie do Wiednia minister Wekerle, aby zakończyć z P. Ministrem Steinbachem rokowania co do przedłożenia, jakie mają być wniesione do obu parlamentów w sprawie uregulowania waluty. Zdaniem *Presse* — nastąpi to w ostatnich dniach kwietnia lub w pierwszych maja.

Bezwzględnie po zebraniu się Rady państwa na sesję poświęconą, Ministerstwo spraw wewnętrznych przedłoży jej sprawozdanie o kasach dla chorych robotników za r. 1891.

W ślad za *Nordd. Allg. Ztg.*, która zaprzeczyła kategorycznie pogłoskom o rokowaniach, prowadzonych wrzeczko pomiędzy Niemcami i Rosją w kwestjach finansowych lub politycznych, zamieszcza zaprzeczenie *Dniew. Warszawskij*, który tak pisze: „W Petersburgu rozeszła się pogłoska, jako w tych dniach odbyło się posiedzenie osób wpływowych, i że na sesji tej była mowa o zawarciu traktatu handlowego z Niemcami. W rzeczywistości jednak posiedzenie to nie odbyło się wcale i w ogóle kwestya zawarcia traktatu handlowego nie była wcale brana pod uwagę. Pogłoska powyższa jest złym manewrem spekulantów giełdowych na zwykłą“.

Z innej zaś strony piszą w tym przedmiocie: Możemy zapewnić, że żadna komisja nie obradowała w Petersburgu nad traktatami handlowymi, minister Giers wcale nie dawał wyjaśnień o ruchach wojsk generałowi Schweinitzowi, a wreszcie portret cesarza Wilhelma, który hr. Szuwałow znalazł w swym berlińskim mieszkaniu, był mu już dawno ofiarowany, a tylko autor portretu opóźnił nadspodziewanie wykończenie swego dzieła.

Rosyjski ambasador przy Dworze wiedeńskim, ks. Łabanow-Rostowski, w tych dniach wraca na swoje stanowisko.

Utworzony przez bar. Hirscha komitet dla popierania emigracji żydów rosyjskich, zwrócił się, jak piszą do *Polit. Correspond.*, z prośbą do rządu rosyjskiego o zatwierdzenie regulaminu warunków, wśród jakich dokonywać się ma emigracja. Emigranci mają być podzieleni na dwie kategorie: na takich, którzy rozporządzają pewnymi środkami, tak, iż komitet będzie miał za zadanie tylko kierować ich emigracją i dostarczyć im w Argentynie parceli gruntowych, i na takich, z których trzeba będzie zapłacić koszt podróży w wysokości 500 rubli na głowę. Kolonie argentyńskie nie są jednak jeszcze zupełnie zorganizowane; komitet zatem będzie się starał liczbę emigrantów w tym roku o ile możności jak najbardziej ograniczyć, ku czemu pomaga zamknięcie niemieckiej granicy. Emigracja zostanie w ten sposób zorganizowana, że komitet będzie tworzył z emigrantów grupy po stu i każdą z nich z osobną ekspedycją.

Raport urzędowy zapewnia, że ostatnia eksplozja w petersburskiej fabryce prochu była przypadkowa.

W rosyjskim ministerstwie komunikacji zapowiadają liczne reformy. Między innymi utworzona być ma rada inżynierska pod przewodnictwem generała-por. Petrowa, która ma dawać inicjatywę do wszelkiego rodzaju ulepszeń.

Z Paryża donoszą, iż rząd republiki francuskiej porozumiał się z rządami: hiszpańskim, włoskim i belgijskim co do rozwiązania czujności nad anarchistami wydalonymi, lub tymi, którzy jeszcze wydaleniu będą z Francji.

Ravachol twierdzi, że bomba dla zamachu przy ulicy Clichy napełniona była substancją wybuchową własnej produkcji anarchistów, nazwanej przez nich: sebastine.

Restaurator Very i kelner L'Herot są tak przerażeni niustającymi listami z pogrozkami, że postanowili opuścić Paryż.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.

Wiedeń, 7 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o odszkodowaniu niewinnie zasądzonych. Ogłasza dalej uwolnienie księcia Thurn-Taxis z urzędu kapitana szwadronu gwardii przybocznej i mianowanie na ten urząd księcia Rudolfa Liechtensteina, wielkiego koniuszego.

Wiedeń, 7 kwietnia. Podana przez dwa wieczorne dzienniki pogłoska, iż kilka pożarów, jakie się w ostatnich dniach w Wiedniu zdarzyły, było dziełem podpalczy, uważana jest ze strony kompetentnej za kombinację reporterską, której brak wszelkiej faktycznej podstawy.

Praga, 7 kwietnia. W Sejmie czeskim, przy rozprawie budżetowej, podniósł hrabia Buquoy z naciskiem, iż ostatnie wybory do Sejmu niewątpliwym są dowodem, że cały lud czeski zgadza się na ugodę w tej formie, w jakiej się ona dziś przedstawia. Wielka posiadłość nie jest przeciwniczką Niemców ze względów narodowych, ale z politycznych. Stronnictwo liberalne obu narodowości wśród przedstawicieli wielkiej własności obstaruje przy ugodzie, a każda próba pojednania obu narodowości znajdzie zawsze poparcie z tej strony.

Berno, 7 kwietnia. W Sejmie morawskim, deputowany Zaczek, wskutek wywodów hr. Adolfa Dubskego, stanowczo odparł w imieniu prawicy, w mowie po niemiecku wygłoszonej, zarzut nielojalności i jako wierny obywatel austriacki wniósł pełen zapалу okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. (*Grzmienie okrzyki: hoch! slawa! a prawicy*) Przemówienie to sprawiło w całej Izbie głośnie wrazenie. Hr. Dubske usiłował wyjaśnić swoje wywody, lecz z powodu panującego wzburzenia, marszałek musiał zamknąć posiedzenie.

Na wieczornym posiedzeniu hr. Zierotin imieniem stronnictwa środka wyraził ubolewanie z powodu tego ustępu mowy hr. Dubskego, którym prawica oraz naród czeski czuły się dotkniętymi w swych uczuciach lojalnych. Wyraził też przekonanie, iż uczucia lojalności i wierności wspólne są wszystkim mieszkańcom tego kraju bez różnicy narodowości. (*Oklaski*).

Parenzo, 7 kwietnia. Sejm istryjski zamknięty został trzykrotnym entuzjastycznym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Berlin, 7 kwietnia. Izba panów przyjęła ustawę o funduszu welfickim.

Paryż, 7 kwietnia. Komitet organizacyjny manifestacji robotniczej, mającej się odbyć dnia 1 maja, uchwalił nie znosić się wcale z władzami publicznymi. W ciągu dnia 1 maja, urządzony ma być jeden tylko meeting międzynarodowy, zaś wieczorem odbędą się jedynie zebrania korporacyjne. Na ulicach w ogólności nie będą urządzone żadne manifestacje.

Petersburg, 7 kwietnia. Według urzędowych dochodzeń, wielki wybuch, wiadomy z ostatnich depesz, spowodowany został przez przesuszanie wilgotnej pirotechniki, której 400 pudów uległo zniszczeniu. Utraciło życie w najokropniejszy sposób 9 robotników, zatrudnionych w suszarni, zaś 27 w sąsiednich budynkach odniosło skażenia. Popłoch w całej dzielnicy był nieopisany.

Petersburg, 7 kwietnia. Car z małżonką przybył tu z Gieczyna. Obiega pogłoska, że rodzina carska około 22 maja uda się do Kopenhagi. Kierunek podróży jeszcze nie jest oznaczony.

Belgrad, 7 kwietnia. *Narodny Dnewn* zapisuje pogłoskę o zamierzonym przez regenta Belimarkowicza, a to z powodów politycznych, ustąpieniu.

Konstantynopol, 7 kwietnia. *Agence Constp.* pisze: Zdaje się, iż skutkiem ostatniego fermanu przesłanego khedywowi egipskiemu, została na korzyść Turcji rozstrzygnięta kwestya, czy półwysp Sinai ma stanowić część składową posiadłości Turcji.

Kair, 7 kwietnia. Według doniesienia *Agencji Havas*, ceremonia wręczenia nowemu khedywowi fermanu sułtańskiego, wskutek depesz lorda Salisbury'ego, została odroczone.

Khediwi prosił mocarstwa, ażeby w drodze półurzędowej wyjednały u sułtana wcielenie półwyspu Sinai do terytorium egipskiego.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.



**M. JONASZ**  
dom bankowy i kantor wymiany  
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3  
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i  
monety po najdokładniejszym kursie  
dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie  
bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie  
światnym urzędem depozytowym na prowincji do  
jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich  
transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wcho-  
dzących. 179

Główna reprezentacja dla Galicji największego  
i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń  
na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

## Podziękowanie

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie  
Wmu Dr. Linkowi za nadzwyczaj szczerze wyko-  
nanie operacji wewnętrznej pęcherza (którą nawet  
we Wiedniu się nie podjęto), jak również za Jego  
niezmordowaną pieczołowitość i bezinteresowne sta-  
ranie podjęte przy i po tejże. Przez swą nadzw-  
yczajną zdolność i troskliwość uratowałeś mi Panie  
życie, a temsamem uratowałeś ojca, drobnym dzie-  
ciom, za co Bóg Wszechmogący niech Cię przeznaczy  
Doktorze dla dobra cierpiącej ludzkości w jak naj-  
dłuższe lata przy czestym zdrowiu zachowa.  
491 Jan Kalnieki z rodziną.

Osobom, które bądź z usposobienia  
naturalnego, bądź w skutek zajęć zmuszone  
do dłuższego siedzenia, doznają zwykłe za-  
twardzenia, usilnie zalecamy użycie **Ziołek  
Chambarda**. Przygotowane jak herbata  
należy zażywać wieczorem, przed pójściem  
do łóżka, a wtenczas przywracają one i regu-  
lują funkcy trawienia, bez potrzeby naj-  
krótszego odrywania się od zwykłych zajęć.  
Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikola-  
scha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.  
372

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1892.	płaca	żądają
1. Akeye za sztukę.	złr. et.	złr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	21 25	213 25
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	246 —	249 —
Banku hip. galie. po 200 zł. wa.	327 —	330 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	100 60	101 30
5 pr. w. a.	— —	— —
wylosowane z 10 pr. premii	107 50	108 20
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galie. ziem. 4 pr. w. a.	— —	— —
I. emis.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— —	— —
los. w 41 1/2 lat	95 10	95 80
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji	57 —	60 —
(daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55 —	58 —
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	50 —	— —
w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galie. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 20	93 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 80	101 50
Oblig. komunalne Banku krajo- wego 5 pr. w. a. I. em.	100 —	100 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 pr. II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97 60	98 30
4	31 —	91 70
5. Losy miasta Krakowa	21 —	23 —
Stanisławowa	29 —	31 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleonor	9 39	9 48
Półimperyal	9 60	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 23	1 33
papierowy	1 20 —	1 24 —
100 marek niemieckich	57 85	58 45

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym  
lwowskim dnia 6 kwietnia 1892.

5 — 76 — 11 — 6 — 36

Następne ciągnięcie przypada w dniu 20  
kwietnia i 4 maja 1892.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

## Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego  
od 1. października 1891.

### Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chy-  
rowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Mun-  
kacza, Budapesztu, Stanisławowa i Hu-  
siatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do  
Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ła-  
wocznego, Munkacza, Budapesztu, Chy-  
rowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa,  
i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do  
Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bu-  
karesztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Sta-  
nisławowa, Czerniowiec, Jass i Bu-  
karesztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisła-  
wowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husia-  
tyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do  
Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mieszany do rawy ru-  
skiej.

### Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyro-  
wa, Stanisławowa, Budapesztu, Mun-  
kacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy,  
Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i  
Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego  
Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisła-  
wowa, Budapesztu, Munkacza, Ławo-  
cznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czer-  
niowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bu-  
karesztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa  
i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukare-  
sztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa  
i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi  
Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej  
3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Soka-  
la i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wska-  
zuje godzinę 12 to,  
w Czerniowiecach 12.45, we Lwowie 12.35,  
w Podwoleńcach 12.44, w Budapeszcie 12.16,  
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,  
w Pradze 11.58 z gar wskazują.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei pań-  
stwowych w Galicji nabyć można na każdej stacyi  
po cenie 6 centów Książeczki w formie kieszo-  
nka po 5 ct. za sztukę.

## Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

### Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg  
osobowy — o godz. 4 min. 3 po połu-  
dniu pociąg pospieszny — o godz. 7  
min. 15 wieczór pociąg mieszany — o  
godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleńcysk na dworzec Podzame-  
cze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mię-  
szany; — o godz. 2 m. 8 po południu  
pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1  
wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleńcysk na dworzec główny  
lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy  
pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20  
południu pociąg pospieszny; — o godz.  
7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

### Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano po-  
ciąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 ra-  
no pociąg osobowy; — o godz. 2 m.  
28 po południu pociąg pospieszny,  
— o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg  
osobowy.

Do Podwoleńcysk z dworca Podzame-  
cze o godzinie 10 m. 15 przed południem  
pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22  
po południu pociąg pospieszny; — o  
godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany

Do Podwoleńcysk z głównego dworca o  
godz. 9 m. 50 przed południem pociąg  
osobowy — o godz. 4 m. 11 po połu-  
dniu pociąg pospieszny — o godz. 10  
m. 35 w nocy pociąg mieszany.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 kwietnia 1892.

1. Dług państwa.	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	95. —	95.20
luty-sierpień	95.05	95.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	94.10	94.30
kwiecień-październik	94.15	94.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.50	139.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141. —	141.60
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.75	150.25
" " 1864 po 100 złr.	183. —	184. —
" " 1864 po 50 złr.	183. —	184. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —
Listy zast. domen. państw. po 120	148.40	149.4
zł. 5 pr.	— —	— —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.45	110.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.70	102.90
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.05	105.50
Galicyi	104.80	105. —
Niższej Austrii	109. —	110. —
Siedmiogrodu	— —	— —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.75	93.75
3. Akeye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.50	150. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.25	310.75
Niżno-aust. tow. eskont. po 500 złr.	630. —	634. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	324. —	— —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40pr.	— —	— —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	206.50	207. —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	987. —	991. —
Kol. austro-węgierski a 600 zł.	91. —	92. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	318. —	319. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	— —	— —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	2825 —	2835. —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	211.25	212.25
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.50	247.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	— —	— —

4. Listy zastawne losowane.	płaca	żądają
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr.	101. —	— —
w złoście w 50 l.	111.25	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	— —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	— —	— —
" " " " " w 36 l. 6 pr.	101. —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98. —	— —
" " " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	95. —	95.25
" " " " " po 4 1/2 pr. w	99.50	99.75
52 latach zwrotnie	98.50	99. —
Banki krajowe 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	— —	— —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100.65	101.10
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	102.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akm. po 5 pr.	102.60	103.60
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	— —	— —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— —	— —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25	100.25
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4 1/2	99.50	100. —
po 100 zł. " 1887	— —	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	— —	— —
po 300 zł. 4 1/2 pr.	— —	— —
detto (Jarosław-Sokal)	— —	— —
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.10	84.10
z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1866	— —	— —
z r. 1872	— —	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.10	103.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190. —	191. —
Clarego po 40 zł. m. k.	55. —	57. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126. —	128. —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	— —	— —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	płaca	żądają
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22. —	23. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57. —	58. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55. —	56. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	19. —
węg. " po 5 zł.	12.10	12.50
Fundacya szpitala Areys. Rudolfa po 10 zł. w. a.	— —	— —
Salna po 40 zł. m. k.	61. —	63. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62. —	64. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30. —	— —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133. —	135. —
" " po 50 zł. w. a.	62. —	64. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40. —	— —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	66. —	68. —

### 7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— —	— —
Londyn za ft. szt.	118.70	119.15
Paryż za 100 fr.	47.15. —	47.25 —

### Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.61. —	5.63. —
" pełnej wagi	5.58. —	5.60. —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.42. —	9.43. 50
Rosyjski półimperyal	— —	— —
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	— —	— —

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach	zł.	et.
" " w srebrze	— —	— —
Renta w złoście	— —	— —
5 pr. austr. renta marcową	— —	— —
Akeye banku austro-węgier.	— —	— —
" " kredytowego wiedeńskiego	— —	— —
Londyn	— —	— —
Napoleonor	— —	— —
Dukat cesarski men.	— —	— —
100 marek niemieckich	— —	— —

# DZIENNIK URBEDOWY.

## Licytacje.

L. 397 (2032 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie za-  
wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł.  
11 et zpn. odbędzie na rzecz Herscha Gar-  
funkel w tutejszym sądzie powiatowym sprze-  
daż pożywy posiadłości lwh. 26 gminy kat.  
Huczvice objętej dłużnika Wasyla Petruszki  
własnej w dwóch terminach mianowicie dnia  
20 kwetnia i 19 maja 1892 każdym razem  
o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków  
licytacyjnych przejrzeć można w registratu-  
rze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Lu-  
dwik Riedl w Baligródzie.

Wadium wynosi 43 zł. 8 et.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 1 marca 1892.

L. 484 (2037 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach  
ogłasza, że celem zniesienia współwłasności  
ciała hipotecznego wykazem hipotecznym nr.  
135 księgi gruntowej gminy Myszkowice o-  
bjętej odbędzie się w tym sądzie dnia 25  
kwietnia 1892 i dnia 30 maja 1892 o go-  
dzinie 10 przedpołudniem przymusowa publi-

czna licytacja realności CN. 40 w Myszko-  
wicach wykazem hipotecznym l. 125 księgi  
gruntowej gminy katastralnej Myszkowice  
objętej Warwary Ostapów nieletnich po sp.  
Tymku Iwanuła i Mikołaja, Maksyma i Sem-  
ka Iwanułow własnej, na pierwszym termi-  
nie tylko wyżej ceny wywołania lub za ta-  
kową, na drugim terminie zaś i niżej ceny  
wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość sza-  
cunkowa 2609 zł. 30 et. aw.

Wadium 10 pro. tej ceny to jest 260  
zł. a. w.

Blizsze warunki licytacji i wyciąg hi-  
poteczny wglądając można w registraturze  
sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych,  
którzyby po dniu wydania wyciąg tabular-  
nego prawa zastawu nabyli niemniej tych  
którymby uchwała licytacyjna doręczoną być  
nie mogła ustanawia się kuratora Jana Szym-  
czyszyn z Myszkowice.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 31 stycznia 1892.

L. 4912 (1797 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje  
do wiadomości, że na zaspokojenie wierzy-  
telności galie. Zakładu kredytowego ziemskie-  
go w likwidacji w sumie 4799 zł. 84 et. a.



L. 4094 (2009 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu krajowego w ilości 107 zł. 82 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg 9/128 części należących do dłużniczki Adeli vel Hudli Safir urod. Lauterstein ciału hipot. l. wyk. 969 gm. kat. Brody na 810 zł. ocenionych, na dzień 9 maja 1892 i 3 czerwca 1892 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 810 zł.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej takiej.

Resztę warunków; tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzyć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 22 marca 1892.

L. 15345 (1939 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy oszczędności przeciw Laji Spitzowej o zapłacenie 6 rat po 409 zł. 20 ct. i resztującego kapitału 8248 zł. 15 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 11 maja 1892 i dnia 15 czerwca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki pod lk. 43 w Przemyślu na Podgórzu położonej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 12328 zł. 40 ct. aw.

Wadyum zaś 10 proc. tej ceny, to jest 1232 zł. 84 ct.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hillel.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanie można przejrzyć można w registraturze.

Przemyśl, 12 grudnia 1891.

L. 733 (1989 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację Michała i Franciszki małż. Adamusów własnych 2/12 części realności pod Nk. 52 w Witkowicach położonej lwh. 52 objętej na pokrycie pretensji Szymona Pelzmanna w sumie 64 zł. 30 ct. zpn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 11 maja 1892 i 13 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana, na drugim terminie niżej ceny wywołania, 516 zł. 88½ ct.

Wadyum 51 zł. 69 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Maurycego Affego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzyć. Kęty, 12 marca 1891.

L. 243 (1883 3—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 231 w Dzikowie nowym położonej, wyk. hip. 224 objętej w sprawie i na rzecz Leiby Horowitz przeciw Dmytrovi Kupczyk pto 10 zł. zpn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 10 proc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ek. notaryusz Józef Kapko w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

Lubaczów, 16 lutego 1892.

L. 5136 (1962 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie, ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w ilości 15 rat pożyczkowych po 25 zł. 7 ct. i reszty kapitału 264 zł. 64 ct. aw. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 50 w Rudzie położonej, dłużnej masy nieobjętej po Seni Hrycyk własnej w terminach dnia 28 kwietnia 1892 i dnia 9 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania dla wyk. hip. l. 30 stanowi 5 zł., zaś dla wyk. hip. l. 31 kwota 970 zł., zaś wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż na stąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Chodorów, 2 sierpnia 1891.

L. 729 (1940 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Kupfera przeciw Antoniemu i Salomei Hnatkowskim w sprawie pto. 326 zł. zpn. odbędzie się dnia 5

maja 1892 i dnia 7 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądu nr. 3 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 214 w Przemyślu na Zasaniu położonej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 1137 zł.

Wadyum zaś 10 proc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Rosenbach w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisanie i oszacowania powyższej realności można przejrzyć w registraturze, w aktach sprawy Kupfera Mojżesza przeciw Antoniemu Hnatkowskemu pto. 300 zł. IX. 1890/871.

Przemyśl, 13 lutego 1892.

L. 1419 (1740 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 13 maja 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 17 czerwca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności w Krzywotulach nowych położonej dłużnika Józefa Piotrowskiego względnie tegoż spadkobierców własnej wyk. hip. l. 184 objętej.

Cena wywołania 130 zł. aw.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 11 lutego 1891.

L. 811 (1996 3—3)

W dniach 16 maja i 13 czerwca 1892 odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności tabularnej pod nk. 79 w Kijowcu położonej wyk. hip. l. 7 objętej a dłużnika Fedia Barszczewskiego własnej na rzecz Berla Finkle- ra jako prawo nabywcy Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji na zaspokojenie resztującego kapitału 598 zł. aw. zpn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na drugim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł. aw.

Wadyum 10 proc.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można registraturze Sądu.

Dla tych, którzy by po dniu 22 października 1889 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymbymy uchwala licytację pozwalającą lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doreczone być nie mogły ustanowiono kuratorem Ilka Barszczewskiego w Kijowcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, 13 marca 1892.

L. 582 (1988 3—3)

W dniach 35 kwietnia i 30 maja 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w kwocie 2000 zł. aw. zpn. publiczna licytacja realności lwh. 45, 71 i 123 ks. gr. Paczółtowiec Markusa Hofmanna własnych.

Cena wywołania zł. 2500, zł. 1250

względnie 1300 zł. aw.

Wadyum zł. 250, zł. 125 względnie

130 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 15 lutego 1892.

L. 269 (1965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Cyryli Sojfer w kwocie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 26 kwietnia i 31 maja zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciału hip. wyk. nr. 351 ks. gr. gminy Lisko dłużniczki Anieli Wojciekiewskiej własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa połowa ciału hipotecznego tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takiej sprzedaną.

Cena wywołania 262 zł. 50 ct.

Wadyum 27 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzyć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 16 lutego 1892.

L. 19817 (2005 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji w kwocie 137 zł. 87 ct. zpn. odbędzie się dnia 28 kwietnia 1892 i dnia 8 czerwca 1892 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Hoszowskiego własnej intabulowanej w Bednarowie pod lk. 118 położonej

która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 50 zł. aw.

Stanisławów, dnia 26 grudnia 1891.

L. 2733 (2013 2—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Piotrowi Ottenbreit i innym o 250 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 kwietnia 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1892 także poniżej takiej przymusowa licytacja realności pod lk. 13 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 182, 1427, 1430 i 1560 ks. gr. gminy katastralnej Nowosiółka objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adwokat dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 7 marca 1892.

L. 5628 (2007 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Partyńskiego w kwocie 565 zł. 50 ct. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 45 gm. Tarnowiec objętej do Michała Skorupskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 29 kwietnia i 27 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 2491 zł. 58 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 250 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 18 marca 1892.

L. 7003 (2014 3—3)

Celem zaspokojenia na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie ośmiu zaległych rat po 35 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 maja 1892 i 9 czerwca 1892 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności nr. 226 w Sokołowie wykazem hipotecznym nr. 677 objętej Benjaminą i Goldy Zangerów własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Rkstrę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 31 grudnia 1891.

L. 7294 (2016 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Walentego Gorgonia z Myślenic pto 100 zł. aw. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 913 gminy Stary Sącz Kunegundy 10 Gawalek 20 Barycz własnej na dniu 4 maja 1892 i na dniu 3 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 16 listopada 1891.

L. 7979 (2015 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w kwocie 7 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 maja 1892 i 8 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności pod nk. 145 w Sokołowie położonej trzy ciału tabularne wykazami hipotecznymi nr. 1152, 1153 i 1394 objętych tworzącej, z których pierwsze na imię Pawła Koziaza, drugie Teresy Koziaza a trzecie Bałazara i Tekli Techmanów jest zapisane z wyłączeniem jednakże z wykazu hipotecznego l. 1394 parcel lk. 3086/2, 3087/1 i 3093/2 oznaczonych.

Cena wywołania dla pierwszego ciału tabularnego wynosi 50 zł., drugiego 175 zł., trzeciego 125 zł.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 31 grudnia 1891.

L. 32271 (2004 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Żurawica przeciw masie spadkowej sp. Michała Smuka o zapłacone kwoty 132 zł. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 maja 1892 i na dniu 10 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie B. nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Żurawicy pod lk. 171 położonej wyk. hip. l. 303 i 305 ks. gr. gm. Żurawica objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi dla realności whl. 303 kwota 1206 zł. a dla realności lwh; 305 kwota 240 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1891.

L. 11414 (1809 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowie pto 488 zł. 30 ct. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 10 gminy Przyszowa Michała Trzeńskiego własnej na dniu 9 maja 1892 i na dniu 30 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2812 zł. 50 ct.

Wadyum 281 zł. 25 ct.

Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 9 listopada 1891.

L. 1147 (1876 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej austro-węgierskiego Banku przeciw Józefowi Seidman i Sarze Seidman o 19263 zł. 25 ct. z pn. przedsięwziętym zostanie jawny przetarg przymusowy majątności tabularnej Koropiec objętej 197 wyk. hip. tus. ks. gr. większych posiadłości w dwóch terminach a to 9 maja 1892 i 13 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 przed połud. w tus. zabudowaniu.

Cena wywołania wynosi 50000 zł.

Wadyum 5000 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim terminie zaś także niżej takiej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków przetargowych, wyciąg hipot. i akt opisanie przynależności tych dóbr przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby po 14 września 1891 do hipoteki weszli, i tych którymbymy z jakichkolwiek powodów uchwała przetargowa doreczona być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie.

Złoczów, 19 marca 1892.

L. 2773 (1846 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence rozpisuje przymusową sprzedaż realności pod nr. 48 w Horodence objętej wyk. hip. l. 128 Simchego Thaua względnie tegoż masy w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Simchemu Thauowi pto 2 raty po 191 zł. 75 ct. i 4355 zł. 73 ct. zpn. na dzień 9 maja 1892 i na dzień 15 czerwca 1892 o 8 godz. przed południem w sądzie tutejszym.

Realność powyższa oszacowana na 13032 zł. 85 ct. sprzedaną zostanie na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyższą a na wtórym terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi kwotę 1303 zł. 28 ct.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenska, 4 marca 1892.

## Kuratele.

L. 1694 (1970 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecznizynie uznał Wasyla Pihaniuka z Pecznizyna marmotrąwcą, i ustanowił kuratorem Stefana Grabowieckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Pecznizyn, 10 lutego 1892.

L. 5961 (2036 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Jędrzeja Szcotkę (Kutaka) z Milówki za marnotrawcę.

Na kuratora ustanowiono mu Kaspra Kąkoka.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 2 września 1891.



L. 21372 (2006 1—3)  
Zofia Wijasowa z Zaczarnia uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Pawła Wijasa rolnika z Zaczarnia.  
C. k. Sąd powiat. deleg. miej.  
Tarnów, dnia 24 sierpnia 1891.

L. 8984 (2011)  
Michał Pemezuk Procia rolnik z Obertyna jako marnotrawca pod kuratelę oddany, a Petro Semezuk Procia z Obertyna jego kuratorem ustanowiony został.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Obertyn, dnia 16 grudnia 1891.

L. 4703 (2042 1—3)  
Nad osobą i majątkiem obłąkanego Tomasza Sokołowskiego, gospodarza z Sokolnik ustanowiono kuratora Tomasza Piwko.  
Z c. k. Sądu pow. m. dlę. S. II.  
Lwów, dnia 24 marca 1892.

## Konkursa.

L. 14024 (1975 3—3)  
Konkurs na posady ekspedjentów:  
a. przy c. k. urzędzie pocztowym w Sosnowie w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.  
Płaca rocznych 200 zł.  
ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 240 zł.  
za codziennego posłańca pieszego do Złotnika i napowrót.  
b. w Nuszczu w powiecie Złoczowski za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.  
Płaca rocznych 150 zł.  
ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 200 zł.  
za posłańca pieszego do Płachowa i napowrót.  
Podania należy wnieść najpóźniej do 20 kwietnia br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 31 marca 1892.

L. 343 (1976 3—3)  
Celem obsadzenia stałej posady portyera w gmachu kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 31 maja 1892.  
Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywny 75 zł., dodatk na liberyę w kwocie rocznej 21 zł. oraz bezpłatne mieszkanie w gmachu klinicznym.  
Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i w piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków i wnieść podania swoje zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan, i dotychczasowe zatrudnienie (pożądanym ogrodnik) w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w służbie publicznej, mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.  
W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 ddp. przy obsadzeniu rzeczony posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.  
Kraków, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 234 (2025 1—3)  
Na mocy uchwały rady gminnej w Kałuszu z dnia 30 grudnia 1889, tudzież z dnia 30 listopada 1891 jako też uchwały ankiety szkoły z dnia 14 stycznia 1892 rozpisuje się niniejszym konkurs na wypracowanie planu i kosztorysu na wybudowanie budynku szkolnego dla chłopców i dziewcząt pod następującymi warunkami.  
1. Plan i kosztorys zaopatrzone odnośnymi dewizami, które także na kwerdach ubiegających się o premię uwidocznić należy, winne być najdalej do 6 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w dziennikach lwowskich do Magistratu w Kałuszu, do godziny 12 w południe nadesłane.  
2. Za najlepsze wypracowanie tychże wyznacza się dwie premie a to pierwsza w kwocie 250 zł., druga w kwocie 150 zł. aw. które natychmiast tym z kompetentów wypłacone zostaną, których prace przez komisję z rzeczoznawców do tego wybranych, za najodpowiedniejsze uznane zostaną.  
Obydwa jednak premiiowane plany stają się własnością gminy miasta Kałusza.  
3. Budynek mieścić ma w sobie szkołę męską i żeńską, winien przeto mieć osobne dwa wchody z osobnymi schodami być piętrowym i składać się z korpusu głównego w rozmiarach fundamentu magazynu tj. 40-5 metrów długości a 16-55 metrów szerokości z dodatkiem dwóch skrzydeł nasuterenach budowanych, naprzód ku ulicy wysuniętych, w ten sposób, iż skrzydło od północy ma stanąć równo z północną ścianą

głównego korpusu, zaś skrzydło południowe dodane ma być po za korpus główny tudzież frontowe miejsce na zegar.

4. Rzeczony budynek stanąć ma wedle uchwały rady gminnej i ankiety szkolnej, na gruncie powyżej kościoła rz. kat. na miejscu zwanem „Magazyn“ i obejmować ma ze względu na ilość dzieci do szkoły obowiązanych, 16 sal wykładowych każda na 80 dzieci, 4 sale mniejsze na wykład religii, 1 salę gimnastyczną przez suteryny i parter wyprowadzoną, 6 pokoi mieszkalnych i 2 kuchnie, na dwa oddzielne pomieszkania dla dyrektora i dyrektorki.  
2. kancelarye  
2. biblioteki  
2. mieszkania dla stróżów w suterynach  
4. wychodki  
2. drewnitnie  
3. piwnice w suterynach  
2. boczne schody i korytarze, co wszystko razem 966 kwadratowych metrów w świetle obejmować winno.  
5. Plan i kosztorys wten sposób wypracowany być winien, ażeby koszt rzeczony budowy około 25000 zł., nie więcej jednak jak 30000 zł. aw. wynosiły, i żeby budowa głównego budynku osobno a budowa skrzydeł osobno traktowaną była.  
6. Prawo ubiegania się o premie powyższe przysługują jedynie tutejszo krajowcom. Bliższa informacja u podpisanego.  
Burmistrz:  
Kałusz, dnia 29 stycznia 1892.

L. 410 (3026 1—3)  
W celu nadania posagu z fundacji imienia Ignacego Lewkowicza dla izrael, ubogich dziewcząt w sumie 1400 zł. po strąceniu kosztów insercyjnych itp. biednej izrael. dziewczynce w dniu 18 maja 1892 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszym konkurs.  
Ubiegające się winne dostarczyć dowodu legalnego:  
1. na przynależność do gminy lwowskiej,  
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem,  
3. na ubóstwo,  
4. na ukończony 16 rok życia,  
5. na nienaganny moralny żywot,  
6. na okoliczność czyli żyją rodzice lub nie.  
Podania należy wnieść najdalej do 10 maja 1892 do Przełożenstwa Zboru izrael. we Lwowie.  
Przełożenstwo Zboru izrael.  
Lwów, dnia 1 kwietnia 1892.

## Wyroki prasowe.

L. 7063 (2027)  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł: że broszura pod tytułem „Sprawa robotnicza o tem co każdy robotnik wiedzieć i pamiętać powinien wydana 1892 w Londynie w drukarni Przedświtu“ mieści w całej swej osnowie znamiona występku z §. 302 uk., że przeto rozszerzanie tej broszury zakazaniem zostaje.  
Kraków, 1 kwietnia 1892.

## Upadłości.

L. 1395 (2028)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w miejsce dotychczasowego komisarsza konkursowego masy rozbirowej Józefa Korna i M. Metha nieprotokołowanych kupców towarami bławatnymi c. k. Radey Sądu krajowego Schmidta mianuje komisarzem konkursowym c. k. Radey Sądu krajowego Franciszka Ksawerego Spławskiego.  
O czym interesowanych się zawiadamia.  
Przemyśl, 12 marca 1892.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 216 (1832 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji tabularnej z dnia 7 września 1891 l. 5124 w sprawie Wasyla Kornas syna Fedora o wpis prawa własności 1/3 części realności lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Tworylne objętego dotąd na Dmytra Kornasa syna Fedora zapisanej dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Kornasa syna Fedora z Tworylnego kuratorem p. Kazimierza Łęckiego z Tworylnego.  
O czym się Dmytra Kornasa syna Fedora celem strzeżenia praw swych zawiadamia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Baligród, 16 stycznia 1892.

L. 1364 (1803 3—3)  
Vom k. k. Kreisgerichte Wadowice wird hiemit bekannt gegeben, dass über Ansuchen des Hr. Ernst Eduard Geyer bezüglich des ihm angeblich in Verlust ge-

rathenen Einlagebuches der Bialaer Sparkassa Nr. 4923 über 141 fl. 30 kr. auf den Namen des Ernst Eduard Geyer lautend das Amortisationsverfahren eingeleitet werde.

Es werden nun diejenigen, welche sich im Besitze dieses Einlagebuches befinden, aufgefordert, dasselbe binnen eines Jahres sechs Wochen und 3 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in dem Amtsblatte „Gazeta Lwowska“ an gerechnet bei diesem Gerichte zu erlegen, oder die etwaigen Rechte auf dasselbe hiergerichts im so gewisser nachzuweisen, als nach Verlaufe obiger Frist über neuerliches Einschreiten, des Bittstellers dieses Einlagebuch für amortisirt, das heisst diese Urkunde für nichtig gehalten würde.  
Wadowice, 5 März 1892.

L. 1250 (1840 3—3)  
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnej (dworskiej) Zakopane w gminie katastralnej Zakopane w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu położonej otwarto nowy wykaz tabularny i że termin wyznaczony pierwszym edyktem l. 12600/1890 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem tabularnym objętych z dniem 30 grudnia 1891 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym nowym wykazie tabularnym skutecznego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 września 1892 włącznie w sądzie obwodowym w Nowym Sączu zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.  
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

C. k. Sąd krajowy wyższy.  
Kraków, dnia 23 marca 1892.

L. 289 (1958 3—3)  
Jego Eksceleńcy c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. zamianował na drugą zwyczajną z dniem 24 maja 1892 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Trampiera, dr. Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę i Jana Komarnickiego.  
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Brzeżany, dnia 30 marca 1892.

L. 695 (1959 3—3)  
Jego Eksceleńcy c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla drugiej dnia 16 maja 1892 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego, Waleryana Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu obwodowego Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolańskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stefko, Karola Hanika i Leona Roszkiewiczza.  
Sambar, 23 marca 1892.

L. 1185 (1987 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej skarbu państwa przeciw Izidorowi Weintraub i innym o ściąganie grzywien 5000 zł. 110857 zł. 50 ct. 100 zł. i 5 zł. zpn. dla Izidora Weintraub z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie dr. Wittlina adwokata w Złoczowie z wezwaniem, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.  
Złoczów, 20 lutego 1892.

L. 3529 (1861 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Adlersteina, że przeciw niemu oraz przeciw Meilechowi Adlersteinowi i Lei Adlerstein, Leib Ensler pozew o zapłacenie 50 zł. na dniu 14 marca do l. 3529 wniósł, na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 29 kwietnia 1892 wyznaczono.

Wzywa się więc Mojżesza Adlersteina, ażeby albo sam na terminie stanął, lub też ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Schaeferowi stosowną informację udzielił inaczej zły skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, dnia 7 marca 1892.

L. 2155 (1862 3—3)  
Es wird der dem Leben u. Wohnorte unbekannte Sime Reisel Werber hiemit kundgemacht, dass für dieselbe ein Curator in der Person des Asriel Lieblein in Tysmienica behufs Zustellung des retournirten für Sime Reisel Werber bestimmten Tabularbescheides vom 10 Jänner 1889 Zl. 13670 u. künftiger diessbezüglicher Bescheide bestellt u. mit erforderlichem Dekrete versehen worden ist damit dieselbe allenfalls einen anderen Sachwalter bestelle.  
Vom k. k. Bezirksgerichte  
Tysmienica 24 Februar 1892.

L. 6147 (1862 3—3)  
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Arona Wolfa Ornsteina zawiadamia się, że ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Emila Altmana ze Stryja i temuż doręcza się przeznaczoną dla niego ts. uchwałę z dnia 13 lutego 1892 l. 2912, którą na prośbę Wawrzynca Sabata dozwolono wykreślenie prawa zastawu dla sum 400 zł. i 400 zł. zpn. w stanie biernym realności l. 65 i 277 na Łanach w Stryju, wedle karty C. poz. 2, 3, 5, 6 i 7 wykazów hipotecznych l. 331 i 1378 księgi gruntowej gminy Stryja na rzecz Jony Ornsteina i Josla Zwillinga intabulowanych.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Stryj, dnia 27 marca 1892.

L. 4081 (1834 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach jako władza spadku pertraktująca, uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Myhał, że tenże konkuruje do spadku po sp. Maryi Charamac 20 śl. Kudlak, zmarłej 1 lutego 1880 w Leszynie. z pozostawieniem kodycyłu z daty 31 lutego 1880 i że dla niego ustanowiono kuratorem Karola Babla w Brodach.

Wzywa się Pawła Myhał, by w ciągu jednego roku wniósł deklarację do spadku lub też bądź oświadczyć się zgłosił, bądź innego ustanowił pełnomocnika, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzone a część spadkowa na kuranda przypadająca, aż do jego śmierci, lub do czasu uznania go za zmarłego w Sądzie przechowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, 31 marca 1891.

L. 1848 (1946 3—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakoba Sporysą, że w skutek skargi przez Katarzynę Kasperkową przeciw niemu o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. zpn. wniesionej, termin do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1892 wyznaczono i kuratorem dlań dr. Ludwika Gąsiorowskiego z Oświęcimia ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Oświęcim, 12 marca 1892.

L. 2651 (2018 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia Mojżesza Adlersteina z miejsca pobytu niewiadomego, że Leib Ensler przeciw niemu i Meilechowi Adlersteinowi w tutejszym sądzie pozew o zapłacenie 48 zł. 60 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 29 kwietnia 1892 na godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się go więc, ażeby na owym terminie albo oświadczyć się jawił lub też stosowną informację kuratorowi dla niego ustanowionemu adwokatowi dr. Schaeferowi udzielił, ileż w razie przeciwnym z zaniedbania tego zły skutki dla niego wynikną, sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, dnia 29 lutego 1892.

(2022 2—3)  
Pan dr. Chaim Saul Kiniower wpisany został z dniem 2 kwietnia 1892 na listę adwokatów z siedzibą w Zborowie.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 2653 (2017 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia niniejszym Mojżesza Adlersteina z miejsca pobytu niewiadomego, że Leib Ensler przeciw niemu oraz Meilechowi Adlersteinowi i Lei Adlerstein w tutejszym sądzie pozew o oddanie realności lub zapłacenie 46 zł. 50 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 29 kwietnia 1892 na godz. 9 rano, został wyznaczony.  
Wzywa się go więc, ażeby na owym terminie albo oświadczyć się jawił lub też stosowną informację kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. dr. Schaeferowi udzielił, ileż w razie przeciwnym z zaniedbania tego zły skutki dla niego wynikną, sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, dnia 29 lutego 1892.



L. 1728 (1991 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie-  
wiadomego z miejsca pobytu Matwieja Po-  
rucznika, iż przeciwko niemu wniosła pozew  
de praes 29 marca 1892 l. 1782 Ksenia Po-  
rucznik o 184 zł. 27 1/2 ct. wa. zpn. w któ-  
rej to sprawie termin do rozprawy sumary-  
cznej na 5 maja 1892 o godzinie 9 rano  
wyznaczono ustanawiając dla niego kura-  
torem Fecia Jedynaka Mochaczki niżn. j.  
Wzywa się zatem nieobecnego Matwieja  
Porucznika, aby ustanowionemu kuratorowi  
przed terminem środków do obrony dostar-  
czył lub wskazał innego pełnomocnika wszel-  
kie bowiem skutki z zaniedbania pochodzą-  
ce sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, 29 marca 1892.

L. 12396 (1973 3—3)  
Ustanowienie jezdnego pocztowego na  
czas od 1 kwietnia do końca września 1892  
Jezdne od konia i miriametra ustanawia się  
na czas od 1 kwietnia do końca września  
1892 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy		
	extra pocztą	pocztą zwykłą	
Sanok, Tarnów, Wadowice, Kraków, Lwów, Rzeszów, Brzeżany, Czortków, Przemyśl, Sambor, Nowy Sącz, Tar- nopol, Żółkiew.	1 4	87	
Stryj, Złoczów, Kołomyja, Stanisławów.	1 3	86	
	1 1	84	
	98	82	
	96	80	

Należytość za wóz kryty wynosi poło-  
wę, za niekryty czwartą część jezdnego za  
jednego konia i miriametra.  
Czestne dla pocztownika i należytość za  
smarowanie wozu pocztowego pozostają nie-  
zmienione.  
Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.  
Lwów, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 9156 (1783 3—3)  
W sprawie egzekucyjnej Abrahama  
Rottenberga przeciw Janowi Dzieczko o 9  
zł. 60 ct. ustanowiono dla niewiadomego z  
miejsca pobytu Jana Dzieczka kuratorem Ja-  
na Chrupowicza z Grzymałowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, dnia 14 marca 1892.

L. 1380 (1977 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie za-  
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu  
Wojciecha Orszulę, iż w sprawie wyekstaba-  
lowania kwoty 85 zł. 12 1/2 ct. cięższej na  
realności pod wyk. hip. 111 dla gminy Sie-  
dliska na rzecz skarbu państwa ustanowio-  
nym został dla niego kuratorem Marcin  
Łatka.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tuchów, dnia 12 marca 1892.

L. 3271 (1898 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w  
sporze drobiazgowym Salomona Scherza prze-  
ciw Piotrowi Pilawskiemu pto 49 zł. 20 ct.  
aw. zawiadamia pozwanego z miejsca pobytu  
niewiadomego, że do terminu na 30 czer-  
wca 1892 ustanowiono kuratora Wojciecha  
Miciaka.  
Wzywa się pozwanego, aby temuż ku-  
ratorowi środki do obrony podał lub też in-  
nego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej  
sam sobie skutki zaniedbania przypisze.  
Brzozów, dnia 17 marca 1892.

L. 2623 (2008 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawi-  
adamia, niewiadomego z miejsca pobytu Ja-  
koba Rottenberga, iż Henryk Sokal wniosł  
przeciw niemu pod dniem 23 stycznia 1892  
l. 1008 pozew o zapłcenie kwoty 27 zł. 50  
ct. aw. na który to pozew termin do rozpra-  
wy ustnej wedle postępowania w sprawach  
drobiazgowych na dzień 28 kwietnia 1892 o  
9 godzinie rano w B. nr. 3 wyznaczony zo-  
stał i że pozew ten doręczony został ustano-  
wionemu dla niego kuratorowi dr. Dożyckiemu  
advokatowi w Brodach.  
Wzywa się zatem Jakoba Rottenberga  
by temu kuratorowi potrzebną do obrony  
praw swoich informację udzielił lub innego  
zastępcę Sądowi wskazał, inaczej następstwa  
zaniedbania tego, sam sobie przypisać bę-  
dzie musiał.  
Brody, 26 lutego 1892.

L. 8132 8060 (1872 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawi-  
adamia, nieznanego z miejsca pobytu Józefa  
Chmury, że w sprawie egzekucyjnej galicyj-  
skiego Zakładu kredytowego ziemskiego w  
likwidacji we Lwowie przeciw Magdalenie  
i Józefowi Chmurze, spółdzionym i spółdzi-  
cą mającym pto 1000 zł. aw. ustanawia się  
dla nieznanego z miejsca pobytu Józefa  
Chmury tudzież dla jego małoletnich z Mag-  
daleny Chmury już spółdzionych dzieci

Anny, Jana i Piotra Chmurów jako też dla  
jego z Magdaleną Chmurów jeszcze spół-  
dzię się mających dzieci, z uwagi, że Józef  
Chmura w kraju nie przebywa i dzieci  
swoich zastępować nie może, kuratorem ad  
actum p. dr. Sleszkowskiego adwokata z  
Gorlic.

Jest tedy rzeczą Józefa Chmury, aby  
ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe  
dostarczył lub innego zastępcę sądowi  
wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Biecz, dnia 14 marca 1892.

L. 825 (1873 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy tutejszy wdraża  
w myśl §. 118 ust. hip. postępowanie w  
celu amortyzacji wpisu prawa zastawu dla  
sum 2000, 2000 i 5500 zł. polskich cięż-  
szych pod poz. C. 1 2 3 4. wykazu hipo-  
tecznego 530 na rzecz Marcina Smarzew-  
skiego względnie prawo nabywcy jego Jana  
Grzybowskiego w stanie biernym części  
dóbr Chlebowice świrskie wieś Juliana  
Felkla własnych, wzywając wszystkich tych,  
którzyby pretensje do powyższych wierzy-  
telności hipotecznych rościć mogli, ażeby  
do dnia 15 marca 1893 z roszczeniami  
swoimi do c. k. sądu obwodowego w Brze-  
żanach się zgłosili, gdyż po bezskutecznym  
upływie tego terminu na żądanie proszącego,  
wykreślenie powyższych wierzytelności jako  
umorzonych dozwolonom zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.  
Brzeżany, dnia 20 lutego 1892.

(2021 2—3)  
Wydział lwowskiej Izby adwokatów  
podaje do wiadomości iż uchwałą dnia 10  
marca 1892 l. 262 powziętą jeneralnym  
subsytytem zmarłego we Lwowie dnia 5  
marca 1892 adwokata dr. Ferdynanda Krat-  
tera pan adwokat dr. Emanuel Roński we  
Lwowie ustanowionym został.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 10 marca 1892.

L. 27144 (2020 2—2)  
In Folge der Bestimmungen das Ver-  
trages zwischen der österreichischen Staats-  
verwaltung und der Krakau Oberschlesi-  
schen Eisenbahn Gesellschaft vom 30 April  
1850 wird 15 am April 1 J. um 9 Uhr Vor-  
mittags die 42 Verlosung der gegen Stamm-  
Aktien der Krakau Oberschlesischen Eisen-  
bahn hinausgegebenen Obligationen, und  
die 43 Verlosung der Prioritäts Aktien  
dieser Bahn in Wien in dem dazu bestim-  
mten Saale im Bankogebäude (Singerstras-  
se) stattfinden.  
Von der k. k. Direction der Staatsschuld  
Wien am 30 März 1892.

Doniesienia prywatne.

Grzby suszone doskonałe 1 kilo  
po zł. 1.60 posyła  
R. Piskora, Habry, Czechy. — Posyłki 5-ki-  
lowe franko. 503

Ogórki Znaimskie  
1 paka najlepszych korniszonów w winnym ocie  
kis. onych zł. 6.—  
1 paka najlepszych średniej wielkości ogórków ki-  
szonych w winnym ocie z korzeniami zł. 5.50  
1 paka najlepszych średniej wielkości ogórków w  
soli kiszonych zł. 5.50  
wraz z słoikami i paką. Każda paka zawiera po 8  
słoików a 5 litrów. 488  
1 kilo nasienia ogórkowego, pod gwarancją „pra-  
wdziwego Znaimskiego“ zł. 1.20  
oferuje z wysyłką ze Znaim za pobraniem  
S. L. Zelsel w Znaim.  
1 faseczka pocztowa stołowych ogórków franco do  
każdej austro-węgierskiej stacji pocztowej zł. 1.50.

Licytacja. 499

Donosi się niniejszem, iż dnia 11 kwietnia  
1892 r. najpóźniej do godziny 10 rano odbędzie się  
publiczna licytacja za pomocą pisemnych i zapie-  
czętowanych ofert, sklepu bławatnego i urządzenia  
sklepowego i domowego masy konkursowej Salomo-  
na i Jakoba Buchsbaumów w Rzeszowie u zarządcy  
masy Leona Dreingla i w obecności wydziału kon-  
kursowego. Każdemu oferentowi pozostawia się do  
woli obejrzenie całego składu na miejscu. Do każ-  
dej oferty powinno być dołączone 10 pre. wadium  
od ceny ofiarowania.  
Zarząd masy konkursowej.

Ogłoszenie. 502

Dnia 12 kwietnia b. r. o godzinie  
10 przed południem odbędzie się w  
gmachu galic. Towarzystwa kredyto-  
wego ziemskiego przy ulicy Karola  
Ludwika l. 1 losowanie:  
4 pre. 56-letnich listów zastawnych  
w sumie 2.800 zł.  
4 1/2 pre. 52-letnich listów zastawnych  
w sumie 350.000 zł.  
Z Dyrekcji galic. Towarzystwa  
kredytowego ziemskiego.

Tutki cygaretowe z najznakomit-  
szej bibułki francuskiej  
1000 sztuk od zł. 1 poleca fabryka F.  
Nizalowskiego, Lwów, hotel Zo-  
rza. Opakowanie franko, wysyłka odwrotną  
pocztą. 251

Leśniczy

i dobry myśliwy z długoletnią prakty-  
ką, niższym ostatnim egzaminem, 40  
lat, żonaty bezdzietny, poszukuje posady.

Zgłoszenia pod J. D. przyjmuje:  
Centralne Biuro Ogłoszeń. Lwów. Ko-  
pernika l. 11. 474



Ważne dla P. P. Gospodyń!

Niema nic lepszego i praktyczniejszego do  
prania bielizny, materij jasnych wełnianych  
nad „Wiedeńskie koncentrowane mydło o-  
szczędności“. Nie tylko że oszczędza na pie-  
niądzach, pracy i trudach ale nadaje bieleź  
nie śnieżną białość i konserwuje takową pod  
gwarancją. Pod względem dobroci przewyż-  
sza wszelkie inne rodzaje mydeł i nie za-  
wiera szkodliwych domieszek. Paczka 4 klg.  
1 zł. 50 ct z opłaconym frachtem. Wyśyłka  
za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Fran-  
ciszek Łaciak i Spółka, Wiedeń IX. Bez-  
Sechsschimm-lgasse Nr. 4. 428

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu marcu 1892 r.			
I. Zboża	a) krajowego:	Zapasy z dniem 1 marca	1808664 klg. w ubez. wartości zł. 178692
		Weszło w marcu 1892	927936 „ „ „ „ 97407
		Razem	2736600 „ „ „ „ 276099
		Wydano w marcu 1892	1012617 „ „ „ „ 105212
		Z dn. 31 marca pozostaje	1723983 „ „ „ „ 170887
b) transytowego:		Zapasy z dniem 1 marca	1397900 „ „ „ „ 146186
		Weszło w marcu 1892	149308 „ „ „ „ 16139
		Razem	1547208 „ „ „ „ 162325
		Wydano w marcu 1892	650442 „ „ „ „ 71803
		Z dn. 31 marca pozostaje	896766 „ „ „ „ 90522
		Ogólny zapas z d 31 marca wynosi	2620749 „ „ „ „ 261409
II. Spirytusu.		Zapasy z dniem	— hktl. „ „ „ „ —
		Weszło w marcu 1892	50907 „ „ „ „ —
		Razem	50907 „ „ „ „ 9145
		Wydane w 189	— „ „ „ „ —
		Razem	50907 „ „ „ „ 9145

Poświadczenia składowe.

Obrót w miesiącu marcu 1892.			
I. Na zboże	a) krajowe:	Stan z dniem 1 marca	sztuk 103 na 1021031 klg. w ubezpieczonej wartości zł. 10429
		Wydano w marcu 1892	38 „ 34381 „ „ „ „ 40533
		Razem	141 „ 1405412 „ „ „ „ 142962
		Zwrócono w marcu 1892	39 „ 37454 „ „ „ „ 39720
		Pozostaje	102 „ 1017958 „ „ „ „ 103242
b) transytowe		Stan z dniem 1 marca	55 „ 561285 „ „ „ „ 57944
		Wydano w marcu 1892	04 „ 34894 „ „ „ „ 4175
		Razem	59 „ 596179 „ „ „ „ 62119
		Zwrócono w marcu 1892	22 „ 212032 „ „ „ „ 22714
		Pozostaje	37 „ 384147 „ „ „ „ 39405
		Z dn. 31 marca pozostaje w obiegu	139 „ 1402105 „ „ „ „ 142647

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.  
Kraków, dnia 31 marca 1892.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu  
we Lwowie  
połączony za składem wolnym.

Obrót w miesiącu marcu 1892.

I. A. Zboża krajowego.			
		Zapasy na dniu 29 lutego 1892	834204 kilogr. w wartości ubezpieczonej zł. 96805
		Weszło w marcu od 1 do 31 1892	174082 „ „ „ „ 21271
		Ogółem	1058286 „ „ „ „ 118076
		Wydano w marcu od 1 do 31 1892	405080 „ „ „ „ 50621
		Zapasy na dniu 31 marca 1892	653206 „ „ „ „ 67455
I. B. Zboża Zakrajowe.			
		Zapasy na dniu 29 lutego 1892	190823 kilogr. w wartości ubezpieczonej zł. 21009
		Weszło w marcu od 1 do 31	20000 „ „ „ „ 1400
		Ogółem	210823 „ „ „ „ 22409
		Wydano od 1 do 31 marca 1892	21640 „ „ „ „ 1900
		Zapasy na dniu 31 marca 1892	189183 „ „ „ „ 20509
II. Spirytusu			
		Zapasy na dniu 29 lutego 1892	326183 35 hektolitrostopni „ „ „ „ 68278
		Weszło w marcu od 1 do 31 1892	310473 „ „ „ „ 65524
		Ogółem	636656 35 „ „ „ „ 133802
		Wydano w marcu od 1 do 31 1892	16592 „ „ „ „ 3484
		Zapasy na dniu	620064 35 „ „ „ „ 130318

Poświadczenie składowe na zboże.			
		Na dniu 31 marca 1892 było w obiegu 18 sztuk na	380264 kilogr. „ „ „ „ 40370
		Wydano w marcu od 1 do 31 1892	1 „ 9970 „ „ „ „ 800
		Ogółem	19 „ 390234 „ „ „ „ 41170
		Sciągnięto w marcu od 1 do 31 1892	6 „ 60303 „ „ „ „ 6100
		Na dniu 31 marca pozostaje w obiegu	13 „ 329931 „ „ „ „ 35070

Poświadczenie składowe na spirytus.			
		Na dniu 29 lutego 1892 było w obiegu 2 sztuk na	16514 hktlitrstop. w wart. ubez. zł. 3568
		Wydano w marcu od 1 do 31 1892	7 „ 55341 „ „ „ „ 11782
		Ogółem	9 „ 72355 „ „ „ „ 15350
		Sciągnięto w marcu od 1 do 31 1892	— „ — „ „ „ —
		Na dniu 31 marca 1892 pozostaje w obiegu	9 „ 72355 „ „ „ „ 15350

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1892.

C. k. Starostwo w Rawie ru-  
skiej potrzebuje dyetaryusza.  
Zgłaszać się należy pisemnie.  
2024

Sztuczne 314  
zęby i szczęki  
według najnowszo-  
go systemu amerykańskie-  
go w kauczuku, złocie,  
i celluloidzie, jako też wszelkie reparacje  
zębów trwale i tania, także na raty wy-  
konywa atelier dentystyczno-techniczne  
**B. BERGERA**  
we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5  
w domu Wgo p. Stromengera

Galicyjskie akcyjne 405  
Towarzystwo handlowe  
we Lwowie,  
ulica Jagiellońska l. 3.

dostarcza, przy ścisłej gwarancji Składników  
i najumiarkowańszej cenie następujących  
**Nawozów sztucznych**

Mączka kościanna parzona nieodklejana  
Superfosfaty z kości i fosforytów  
wysokoprocentowe,  
Superfosfat amoniakalny,  
Superfosfat z azotem i potażem,  
Żuźle Tomasa,  
Saletra Chilijska,  
Siarczan Amonu,  
Kainit z Kałusza,  
Tudzież Nawozy kombinowane.  
Szanownych P. T. Odbiorców pro-  
si się uprzejmie o wczesne zamówienia.



# WSZELKIE LOSY

kupuje i sprzedaje najkorzystniej Kantor wymiany  
**KITZ i STOFF**  
 Lwów, plac Halicki 1. 1.

189

180

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

## FARBY

lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg

poleca założona w roku 1843 firma handlowa  
**WOLF CZOPP**

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski).

243

Centralne biuro sprawunków  
 dla prowincji 117  
 Lwów, ulica Kopernika L. 11.



A. Werner



A. Werner

**Kuchnie  
 kaflowe**  
 zaczawszy od zł. 75  
 utrzymuje  
 na składzie  
**Arnold Werner**  
 we Lwowie  
 Sobieskiego 3.

477

## KORONA

masa woskowa do posadzki prze-  
 wyższająca wszystkie dotychczas znane.

**Farby do sukien**

we wszystkich kolorach.

**Farby do firanek — pokosty —  
 lakiery — farby olejne — pendzle**

**Farby do pisanek**

po 3 i 5 ct.  
 poleca

handel farb i materiałów  
**Leopolda Lityńskiego**

we Lwowie,  
 ulica Kopernika 1. 2.  
 (Lwów Impressa) 510

**Masę  
 migdałową i orzechową**  
 z cukrem przyrządzoną utartą na  
 paowej maszynie

**Henryk Treter**

właściciel parowej fabryki czeko-  
 lady we Lwowie,  
 ulica Kopernika 1. 3.

Pół kilo masy migdałowej . . . ct. 70  
 Pół kilo masy orzechowej . . . ct. 60  
 470

Róże ogrodowe w różnych gatunkach i  
 kolorach, uszlachetnione, pełne, od 1 do  
 2 mtr. wysokie, jednoroczne po 40 ct., dwu-  
 letnie po 50 ct., trzyletnie po 60 ct. wysy-  
 ła za zaliczką

**Walenty Salwa**  
 ogrodnik w Stryju.

495

**PARASOLKI**  
 najnowsze  
 już otrzymane i poleca  
 takowe po cenach najniższych

Magazyn nowości  
**Edwarda Schillinga**  
 we Lwowie, ul. Halicka 1. 16.

**Na święta!**

Największy zapas masła, jaj i sera  
 10 proc. taniej jak wszędzie, ja-  
 koż towarów korzennych w najlepszym  
 gatunku po najniższych cenach

sprzedaje 415

**Rubin Buchstab**

przedtem Józef Baruch Buchstab  
 Lwów, ulica Krakowska 1. 25.  
 pod „Dwoma Gołąbkami“.

Ostrzeżenie urzędu chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównaną dobroć  
 tych tutek dowodzi o-  
 becne orzeczenie che-  
 micznego urzędu król.  
 stoł. miasta Lwowa.

Tutki hygieniczne  
 S. W. Niemojowskiego  
 nie zawierają żadnych  
 zdrowiu szkodliwych  
 składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego,  
 fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892  
 L. 19148 zbadalem nadesłany przez pana papier  
 cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W.  
 Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera  
 żadnych niebezpiecznych składników i tak pod wzglę-  
 dem wydanego procentu popiołu jak i wydobywa-  
 jących się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wy-  
 momogom higienie nym.

Z miejskiego laboratorium chemicznego.  
 Lwów, dnia 30 marca 1892.

Z prezydium Magistratu.

Mochnacki w. r. Dr. M. D. Wasowicz w. r.  
 prezydent. zaprzysiężony chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka  
 tutek zaopatrzonych  
 firmą S. W. NIEMO-  
 JOWSKI dołącza się  
 powyższe orzeczenie u-  
 rzędu chemicznego kr.  
 stoł. miasta Lwowa.

27

Ostrzega się  
 przed naśladownic-  
 twem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiel-  
 lońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Wyszczególniona na wystawach medalami i dyplomem honorowym

**Fabryka Rękawiczek**

**J. N. SPOŻARSKIEGO**

we Lwowie

przy ulicy Halickiej 1. 20.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby według najnowszych  
 wzorów rękawiczki tylko w najlepszych gatunkach.

**Ceny stałe umiarkowane.**

Na prowincję łaskawe zamówienia wysyła się odwrotną pocztą.

423

**Na święta!**

najlepsza sposobność przy zbliżających się świętach do nabycia brawdziwych i wysmienitych  
**wódek z fabryki najstarszej we Lwowie**

(dawniej Dubsy)

przy ulicy Kopernika 1. 18

która urządziła z tego powodu wysprzedaż częściową wystających i bardzo znakomitych  
 naturalnych wódek, bez konkurencji

507

Czystą rektyfikowaną starą **żytniówkę** litrowa faszka 80 ct. znakomita  
 prawdziwa **starka** litr faszka 80 ct. oraz wszelkie wódki słodzone i natu-  
 ralne pod gwarancją najlepszej jakości; rum do herbaty znakomity prawdziwy  
 jamajka w różnych cenach.

**Tylko we Lwowie ulica Kopernika 1. 18.**

**Fotograficzne studia**

Posyłka na próbę zł. 5.

Katalog 10 ct. markami listowymi.

**Dieckmanna handel sztuk**

Amsterdam w Hofaady.

(Listy 10 ct. porto.)

414

W żadnym pokoju lub salenie, a szczególnie  
 w pokojach dla chorych nie powinno brako-  
 wać mojej 208

„sztucznie perfumowanej paproci  
 i woni drzew szpilkowych“,

która o onem napełnia powietrze w pokoju,  
 działa desinfekcyjnie i oczyszczająco powie-  
 trze, orzeźwiająco.

Jedynie zastąpić może zielony, zba-  
 wienny las szpilkowy.

Cena za 50 pudełek zł. 2.60.

100 5.—

Posyła się za pobraniem pocztowym. W razie  
 gdyby się nie przydały, mogą być bez tru-  
 dności napowrót zwrócone.

Chemiczne laboratorium

**Henryka Spielmana**

Wiedeń, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 44.

**Na święta**

poleca ze składów swoich

we Lwowie, Stanisławowie,

Przemyślu, Drohobyczu, Ko-

łomyi, Tarnopolu, Stryju, Ro-

hatynie, Sniatynie, Samborze,

Brodach i Sanoku

wszelkie towary kolonialne i wina  
 w najlepszym wyborze,

**Drożdże prasowane**, chemi-  
 cznie próbowane po zł. 1.20 za kilo.

**Narodna Torhowla.**

Centralne Biuro sprawunków dla Gali-  
 cyi podejmuje się wszelkich pośrednictw w  
 Wiedniu. Firma polska F. Łaciak i Spółka  
 Wiedeń IX., Bez Sechsschimmelgasse nr. 4.

Cennik na żądanie franco.

**Kilo 1 zł. 35 ct.**

Najprzedniejszych mydełek francuskich jak  
 glicerynowych, piżmowych, różanych i tp.  
 z opłaconym frachtem pocztowym za zali-  
 czką lub nadesłaniem gotówki. F. Łaciak i  
 Spółka, Wiedeń IX. Bez Sechsschimmelgas-  
 se Nr. 4. 429

**Nowe Źródło na Święta**

(pod Wiewiórką, ul. Teatralna, 1. 16)

można nabyć jak najłepse

wina węgierskie i austriackie oraz wy-  
 smienity Rum prosto z Jamajki sprowadzo-  
 ny po najprzystępniejszych cenach. —

Przy większym zamówieniu znaczny opust.  
 Dla dogodności P. T. Publiczności lokal

otwarty jest do godz. 1-szej w nocy.  
 Polecają się łaskawym względem, z szacunkiem

**Teofil Teichmann**

restaurator.

**FOSFORAN ŻELAZA**

**LERABA**, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w  
 swym składzie pierwiastki żelaza i krwi,  
 jest nader skutecznym przeciw niedo-  
 wistości, boletciom tofądką, bladaczce,  
 białym upławom, nieregularności mi-  
 sięsnej u kobiet. Łatwo do strawienia,  
 bardzo często jest zalecany przez leka-  
 rzy kobietom, dziewczętom, jak również  
 wątłym i delikatnym dzieciom.  
 SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne  
 i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha,  
 Wiewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

Morszyńska bromowa  
**Sól do kąpieli**

sporządzona pod kontrolą Towarzystwa leka-  
 rzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw  
 żółcie, cierpieniom skóry, wypociom kostnym,  
 stawowym i błon surowiczych etc. etc. w  
 szczególności przeciw zbytnej otyłości

Wyszczególniona na 10 wystawach.  
 Do nabycia we wszystkich większych  
 aptekach i składach wód mineralnych. 464

Najnowsza powieść 444  
**W. hr. Łosia**  
 z seryi „Świat i finansy“ p. t.  
**Zięciowiedom „Kohn et Cie.“**  
 wyszła już w osobnej odbitce i jest do nabycia  
 we wszystkich księgarniach.  
 Cena 2-eh tomów 2 fl. 40 ct. a (w.  
 Skład główny w księgarni:  
**W. Hoscheka i Spk. we Lwowie.**

Dyrekcja dóbr Pawłosiowa (pocztą i  
 stacya kolejowa Jarosław) ma do sprze-  
 dania na nasienie: kilkanaście wago-  
 nów kartofli Andersen, kilkanaście wa-  
 gonów kartofli daberskich, kilkanaście  
 wagonów kartofli cebulek czerwonych  
 staroczeskich (Tausentin) i oprócz tego  
 większe partie kartofli do jedzenia i  
 na gorzelnię. 508

**S. MÜTZ**  
 Lwów, ulica Trybunalska 1. 16,  
**Skład kapeluszy i czapek**  
 (założony w roku 1866) 426  
 poleca na sezon wiosenny najnowsze kapelu-  
 sze filcowe, twarde i miękkie w najnowszych  
 fasonach, także cylindry, kapelusze filcowe  
 z fabryki w największym wyborze.

**Kupna** 489  
**majątku ziemskiego**  
 w dobrej glebie wartości 100—120000  
 zł. aw. poszukuje kancelarya adwokata  
 dr. Stanisława Bielińskiego we Lwowie  
 ul. Szopena 1. 7.